

Załoga „Pometu” zaciąga Warty Tysiąclecia

Wzwanie do młodzieży pracującej w kraju

Załoga „Pometu”, która jako jedna z pierwszych odpowiedziała na apel załogi „Cegielskiego”, wzywający do uczczenia czynem Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1-Maja — zaciągnęła przedwczoraj Warty Tysiąclecia.

Z inicjatywą zaciągnięcia wart wystąpiła brigada pracy socjalistycznej ZMS Janusza Pieszaka — ze Stalowni, postanawiając zwiększyć przepustowość suszarki przy produkcji wsporników do form odlewniczych, obniżyć wskaźnik braków o 2 proc. oraz przepracować w czynie społecznym 35 godzin.

Na wezwanie tego zespołu na Warty Tysiąclecia stanęło już w „Pomecie” 35 brygad, w tym większość młodzieży, łącznie 215 robotników.

A oto ważniejsze zobowiązania poszczególnych brygad: BPS pracująca pod kierownictwem Jana Drobnika z Wydziału Obróbki Mechanicznej zobowiązała się wykonać dodatkowo 2 sprężarki do traktacji spalinowej oraz podnieść jakość tych urządzeń. Pozostałe brygady z tego działu chcą przyspieszyć o 30 dni uruchomienie nowego typu sprężarki.

Brygada Ludwika Banasia ze Stalowni zwiększy produkcję eksportową o 86 procent w stosunku do planu rocznego dla tego stanowiska.

Brygada Wacława Stejszczyka, również ze Stalowni, uruchomi dodatkową produkcję odlewów do silników okrętowych eliminując import o ponad 200 ton odlewów. Przyniesie to gospodarce narodowej pół miliona dolarów oszczędności.

Ponadto wszystkie brygady tego wydziału zobowiązały się podnieść jakość odlewów do silników okrętowych o dalsze 20 procent.

BPS, pracująca pod kierownictwem Ryszarda Kowalskiego, zobowiązała się dodatkowo wykonać w kwietniu plan zagospodarowania nowej hali dla produkcji 110 tysięcy ton żelaza rocznie. Pozwoli to „Pometowi” podwoić do roku 1967 produkcję wielkoseryjną bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych.

W odlewni żeliwa, 12-osobowa brigada Stanisława Zakrzewskiego (10 robotników tej brygady posiada tytuły przewodnika pracy socjalistycznej) postanowiła podnieść dzienną wydajność pracy o 20 proc.

Na Warty Tysiąclecia stanęła również załoga Oddziału Pracy Socjalistycznej Modelarni, która zobowiązała się między innymi przyspieszyć wykonanie szeregu modeli do antyimportowej produkcji odlewów do silników okrętowych.

13 brygad zatrudnionych w służ-

Strajk w kopalniach miedzi w Zambii

Od wtorku do strajku 5 kopalni miedzi w Zambii trwającego już od 10 dni przylażyły się dwie pozostałe kopalnie. 30 tysięcy górników afrykańskich — należących do najpotężniejszego związku zawodowego górników — przerwało pracę wbrew zaleceniom swoich przywódców. (PAP)



Ranna wietnamska wieśniaczka z poranionym odcinkiem grnatu dzieckiem na ręku ucieka z pola bitwy pod Quang Ngai. Grnat, który ranił oboje został rzucony przez żołnierza amerykańskiej piechoty morskiej, w czasie toczących się w tym rejonie od kilku dni zaciętych walk z ugrupowaniem partyzanckim.

CAF — Photofax

Wręczenie odznaczeń w URM

Wyróżnieni za walkę z powodzią

W środę w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych najbardziej wyróżnionym w walce z powodzią. Byli wśród nich ludzie różnych zawodów — żołnierze, wodniacy, lekarze, milicjanci i pracownicy administracji terenowej.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali m. in. kapitanowie łodzi, łamaczy „Tur”, „Jaguar”, „Dziwina” i „Zubr” Kazimierz Czaja, Michał Jagodziński, Jan Kurek, Zygfryd Wesołowski, lotnicy — kpt. Stefan Młodawski i por. Jan Nowak, płk. Jerzy Bauman — kierujący akcją żołnierzy i cywili w rejonie Wyszogrodu.

Wręczono także odznaczenie „Za ofiarność i odwagę” ppor. Wojciechowi Reszke. 11 lutego br. dotarł on — z narażeniem życia — po cienkiej tafli lodu do odciętego przez wodę domu, skąd wyprowadził kobietę z 3-letnim dzieckiem.

Odznaczenia, przyznane przez Radę Państwa, wręczył wicepremier Zenon Nowak.

PAP

„Spokój” przed burzą w Sajgonie

Proklamowanie niezależności miasta Hue

Agencja France Presse donosi z Sajgonu, że w środę utworzona została tam przez rząd południowowietnamski rada polityczna złożona z 30 polityków i przywódców religijnych. Rada ma zająć się m. in. szukaniem kompromisu dla rozwiązania obecnego kryzysu politycznego w Wietnamie Południowym.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że żołnierze sajgońscy prze rzuceni przed dwoma dniami w rejonie Da Nang, mają zostać wycofani stamtąd w ciągu nadchodzących dni. Liczba tych żołnierzy wynosi od 1,5 do 4 tysięcy.

W wywiadzie udzielonym prasie, premier rządu sajgońskiego Nguyen Cao Ky oświadczył, iż nie sądzi, aby konieczne było użycie siły w rozwiązaniu obecnego kryzysu.

W mieście Da Nang, gdzie we wtorek zanosilo się na konfrontację zbrojną z oddziałami sajgońskimi, panował w dniu 6 bm. względny spokój. Jednakże miasto w dalszym ciągu odcięte jest od znajdującej się w jego sąsiedztwie wielkiej bazy lotniczej. W środę zaczęto otwierać w Da Nangu sklepy — po 48 godzinach przerwy.

Jak donosi korespondent Agencji France Presse Marc Hutten, dowódca dywizji wietnamskiej garnizonu w Hue Phan Xuan Nguan ogłosił we wtorek niezależność tego miasta od reżimu sajgońskiego. Tym samym, ta stara stolica cesarska stała się pierwszym miastem oficjalnie odseparowanym od reszty kraju.

Władza w tym mieście znajduje się w rękach powstańców. Od

Czy Indonezja powróci do ONZ?

Rozbieżności między Sukarno a min. Malikiem

Na czoło wtorkowych doniesień z Indonezji, wysunęły się wiadomości o wywodach generała Suharto na temat kompetencji parlamentu z jednej strony, a głowy państwa, z drugiej, i w związku z tym informacje o dalszych żądaniach powrotu do konstytucji 1945 roku i rozpisania wyborów.

Poza tym, rozwinął się pośredni „dialog” między prezydentem Sukarno a nowym ministrem spraw zagranicznych, Malikiem, na temat problemu ewentualnego powrotu Indonezji do ONZ. Oba te wydarzenia są przedmiotem obszernych relacji i komentarzy różnych agencji prasowych.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem holenderskim, prezydent Sukarno — jak informują korespondenci Reutersa i AFP — poruszył kwestię, czy Indonezja ma wrócić do ONZ. Prezydent Indonezji mówił o takiej ewentualności z poważnymi zastrzeżeniami. Oświadczył on, że Indonezja woli pozostać poza obrębem ONZ, dopóki ta organizacja istnieje „w swej obecnej formie”. Jego zdaniem — konieczne są uprzednio odpowiednie zmiany w tej organizacji. Ze sprawozdania powyższych agencji nie widać, czy Sukarno sprecyzował, jakie zmiany ma na myśli. Obserwatorzy zagraniczni komentują słowa prezydenta na ten temat, jako objaw rozbieżności w tej sprawie między nim, a ministrem Malikiem, który na poniedziałkowej konferencji prasowej mówił o ewentualnym powrocie Indonezji do ONZ w sposób bardziej zdecydowany. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 7. IV. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 82 (6889)

Dyskusja o drogach rozwoju gospodarki radzieckiej

Ósmy dzień obrad XXIII Zjazdu KPZR

W dniu 6 kwietnia na XXIII Zjeździe KPZR toczyła się nadal dyskusja nad referatem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina, zawierającym wytyczne 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Pierwszy przemawiał minister hutnictwa żelaza I. Kaza-niec. Podkreślił on, że w roku 1965 wyprodukowano w ZSRR 91 milionów ton stali i prawie 71 milionów ton walcówki. Produkcja stali i walcówki mogłaby być jeszcze większa

— gdyby nie dopuszczono do obniżenia tempa rozwoju produkcji wskutek „niefortunnych, subiektywnych przeciwstawiania przemysłu chemicznego — przemysłowi hutniczemu”. W związku z tym plan 7-letni w zakresie uruchamiania nowych zakładów hutniczych nie został wykonany. Jednakże w nowej 5-latce przewidziano szybkie tempo rozwoju hutnictwa.

8 maja „Dzień Hutnika”

8 maja br. 250-tysięczna rzesza polskich hutników-pracowników naszej „czarnej” i „kolorowej” metalurgii oraz przemysłu materiałowego ogniotrwałych — obchodzić będzie swe doroczne święto „Dzień Hutnika”.

Centralna akademія z okazji „Dnia Hutnika” odbędzie się 7 maja w Zabrzu. Na akademii polscy hutnicy podsumują swe osiągnięcia, zaś kilkudziesięciu szczególnie zasłużonych udekorowanych zostanie wysokimi odznaczeniami państwowymi, a jubilaci otrzymają pamiątkowe złote zegarki.

8 maja ulicami miast i osiedli zamieszkałych przez hutników przemarszerują pochody pracowników naszej metalurgii, udających się na akademie zakładowe. Odbędzie się liczne festyny, imprezy rozrywkowe, sportowe oraz zabawy.

PAP

Rachunek ekonomiczny zadecyduje o wykorzystaniu ksyliłtów

S. Jędrzychowski w Zagłębiu Konińskim

Wezorem przebywał w Zagłębiu Konińskim członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski. Gość w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka, sekretarza KW — Jerzego Gawrysiaka, wiceministra górnictwa i energetyki — Eryka Porabki zwiedził obiekty przemysłowe okręgu: elektrownie „Konin” i „Pątnów”, oraz kopalnię węgla brunatnego „Kazimierz”. Obecny był również rektor Politechniki Poznańskiej — która prowadzi badania nad wykorzystaniem ksyliłtów — prof. dr Zbigniew Jasieki.

W czasie krótkiej konferencji, z udziałem przedstawicieli inwestorów i wykonawców, dokonano podsumowania dotychczasowych efektów zagospodarowania złóż węgla brunatnego. Stefan Jędrzychowski interesował się sprawą wykorzystania ksyliłtów dla celów przemysłowych. Do niedawna ksyliły — jako nie nadające się do spalania w kotłach energetycznych — sprawiały wiele kłopotu załogom elektrowni. Odrzucanymi na hałdy zainteresowali się poznający naukowcy, którzy opracowali metodę ich przerobu na węgiel generatorowy — cenny produkt antyimportowy, mający szerokie zastosowanie m. in. w chemii. Potwierdzeniem zalet tej metody są efek-

ty, jakie uzyskuje się w będącym w ruchu zakładzie zwęglania ksyliłtów. W pierwszej zbudowanej przy elektrowni konińskiej, retortie przemysłowej otrzymuje się doskonały węgiel generatorowy, który jest chętnie nabywany przez krajowy przemysł do dalszej przeróbki. Pełne wykorzystanie konińskich zasobów ksyliłtów, ma bardzo ważne znaczenie dla gospodarki narodowej. Wskazywało na to wielu dyskutantów.

Stefan Jędrzychowski podkreślając potrzebę i celowość podjętych prac nad kompleksowym zagospodarowaniem złóż węgla brunatnego, wskazał na konieczność obrania takiego kierunku wykorzystania ksyliłtów, który będzie najbardziej opłacalny z punktu widzenia ekonomiki kraju. Zadecyduje rachunek ekonomiczny. Gość z uznaniem ocenił dotychczasowy wkład pracy budowniczych w rozwój Zagłębia Konińskiego. (zet)

Rybacy uratowali 4 marvnarzy NRF

Do bazy rybackiej „Odra” w Swinoujściu nadeszła z Morza Północnego droga radiowa wiadomość o uratowaniu przez statek rybacki M/T „Finwal” 4 marynarzy NRF ze statku „Brake”, który wskutek awarii, zatonął na Morzu Północnym. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-RADIO
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Drogi urlop

Liczna grupa młodych żołnierzy amerykańskich w ubraniach cywilnych przybyła z Wietnamu Połudn. do Singapuru w charakterze turystów dla spędzenia tam pięciodniowego urlopu. Każdemu z nich przydziela się na ten okres około 400 dolarów.

Sceptycyzm premiera

Jak donosi z Kuala Lumpur Agencja AP, premier Malajzji — Rahman, omówił na konferencji prasowej projekt prezydenta Filipin, Marcosa, w sprawie ewentualnego spotkania między Rahmanem a prezydentem Indonezji, Sukarno, dla podjęcia próby uregulowania konfliktu między obu krajami. Rahman wyraża się sceptycznie o tym projekcie.

Skażona ziemia

Z Charleston (Południowa Karolina) donoszą, że dostarczone tam beczki, zawierające skażoną promieniowaniem ziemię i próbki roślin z obszaru Palomares w Hiszpanii, nad którym doszło do katastrofy bombowca, przewożącego nieuzbrojone bomby wodoro-we. Zawartość beczek poddana zostanie badaniom przez Amerykańską Komisję Energii Atomowej.

Pojedzie do USA

W Waszyngtonie zakomunikowano, że nowy sekretarz organizacji SEATO (paktu Azji południowo-wschodniej), Jesus M. Vargas, złoży w kwietniu wizytę w stolicy USA.

Przeciwko podróży

Byli kanclerz, Adenauer, w wywiadzie, zamieszczonym przez tygodnik żydowski, „Allgemeine Juedische Unabhængige Wochenzeitung”, wypowiedział się przeciwko spotkaniu kanclerza Erharda z premierem Izraela, Esh-kolem, bowiem „należy liczyć się z krajami arabskimi, które mogłyby okazać niezadowolone z tego powodu.

Zmiany Verwoerda

Po wyborach do parlamentu Republiki Południowej Afryki premier tego kraju Verwoerd dokonał pewnych zmian w składzie swego gabinetu i mianował dwóch nowych ministrów. M. in. nastąpiła zmiana na stanowisku ministra obrony i ministra spraw wewnętrznych.

Antykomunistyczna kampania trwa

Agencje zachodnie donoszą o nowych posunięciach władz indonezyjskich wymierzonych przeciwko komunistom.

Reuter informuje powołując się na rozgłoszenie radiowe w Djakarcie, iż prezydent Sukarno polecił organom rządowym, aby dokonały czystki w swych urzędach. Rozgłoszenia podają, iż rozkaz w tej sprawie podpisany został przez ministra obrony, gen. Suharto.

AP z kolei powołując się na samo źródło, informuje, że w środę gen. Suharto zakomunikował, iż 15 ministrów z poprzedniego rządu znajduje się w „areszcie preventywnym” i zostanie postawionych przed sądem. Wśród nich znajduje się b. pierwszy wicepremier i minister spraw zagranicznych, Subandrio. (PAP)

Nowy skandal polityczny w Bonn

Dwa oblicza Seeböhma

Niedzielne wystąpienie bońskiego ministra komunikacji Seeböhma na zjeździe „ziomkostwa Niemców sudeckich”, w którym skrytykował on ostry „pokojową notę” rządu NRF za odejście się od układu monachijskiego, wywołało gwałtowny oddźwięk w kołach rządzących.

Seeböhm przyczynił się do podjęcia przez zjazd uchwały podkreślającej „prawo do ojczyzny i do samostanowienia Niemców sudeckich” i doma-

Wojsko - społeczeństwu powiatu gostyńskiego

Pod hasłem „wojsko ludności cywilnej”, przyjeżdżają do powiatu gostyńskiego wojskowe ekipy specjalistyczne, które świadczyć będą bezpłatne usługi dla ludności.

M in. pięć ekip lekarskich różnych specjalności dokona szczegółowych badań młodzieży szkolnej oraz innych osób, zgłaszających się do szkół, w których odbędą się badania. Ekipy te będą pracowały od 7-13 kwietnia, z przerwą świąteczną.

W tym samym okresie w powiecie znajdują się również trzy wojskowe ekipy remontowe. Będą one bezpłatnie naprawiały sprzęt rolniczy i domowy, w szczególności w zakresie spawalnictwa, lutownictwa, blacharstwa, instalacji elektrycznej i radiowej. 7 km. ekipy obsługuje: Łęka Wielka, Żytowiecko i Sikorzyn. Mieszkańcy pobliskich wsi — zainteresowani remontami winni zgłosić się tego dnia do wspomnianych miejscowości. O miejscach pracy ekip w pozostałych dniach ludność powiatu gostyńskiego dowiedzie się z lokalnych środków informacji. (ww)

We Francji przed debatą

Skomplikowana sytuacja w obozie opozycji

Względny spokój, jaki zapanał w wewnętrzno-politycznym życiu Francji, może być przysłowiową „ciszą przed burzą”. W przyszłym bowiem tygodniu (13, 14 i 15 kwietnia) w Zgromadzeniu Narodowym odbędzie się wielka debata polityczna, którą zapoczątkuje exposé Pompidou, a zakończy głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności dla jego rządu.

W centrum uwagi znajduje się sytuacja, jaka wytworzyła się w rezultacie wystąpienia przez socjalistów z inicjatywą objęcia przywództwa nad opozycją atlantycką, przez zapowiedź zgłoszenia wniosku o wotum nieufności dla rządu w związku z jego decyzją wycofania się Francji ze zintegrowanego systemu wojskowego NATO. Komuniści dali do zrozumienia, że za takim wnioskiem głosować nie będą. Podobne stanowisko zajęła PSU, jak również niektóre małe grupy wchodzące w skład mitterrandowskiej „lewicy demokratycznej”.

Poparcie dla inicjatywy socjalistów przyszło natomiast ze strony demokratycznego centrum Lecanuela, jak również Zgromadzenia Demokratycznego. (PAP)

Współpraca z korzyścią dla obu stron

Zakończenie polsko-niemieckich rozmów gospodarczych

W środę zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady VII sesji Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Wicepremier Eugeniusz Szyr i Julius Balkow podpisali protokół podsumowujący wyniki obrad.

Stwierdzono zgodnie, że współpraca ekonomiczna i naukowo-techniczna między Polską i NRD rozwijała się korzystnie dla obu stron. Wartość obrotów na br. podwyższona została o 10 proc. w porównaniu z obrotami przewidzianymi na ten rok przez umowę wieloletnią.

Komitet zatwierdził szereg wniosków w sprawie podziału pracy między oba kraje, w

szczególności w sprawie kooperacji przemysłowej. Zatwierdzono porozumienie o kooperacji przy produkcji kondensatorów pozwalające na lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych zakładów przemysłowych w rejonie Zgorzelca.

Zatwierdzono program prac w dziedzinie bezpośredniej współpracy zjednoczeń budowy urządzeń chemicznych obu krajów. Program ten obejmował kooperację produkcji, prace badawcze i projektowe oraz wspólną organizację eksportu do krajów trzecich.

Dalszy rozwój współpracy gospodarczej należy kierować na zagadnienia badawcze, projektowe, konstrukcyjne, zagadnienia produkcji, montażu i uruchamiania urządzeń. Chodzi przy tym głównie o zwiększenie seryjności produkcji specjalizowanych zespołów i przemysłu. Zaakceptowano porozumienie w sprawie specjalizacji produkcji i wzajemnych dostaw w latach 1966-70 maszyn rolniczych (27 pozycji), elementów hydrauliki, wyrobów elektrycznych, radiotechnicznych i chemicznych.

Komitet zatwierdził ogólne warunki dwustronnej współpracy w dziedzinie badań naukowo-technicznych. Zatwierdzono także zasady przygotowywania i realizacji umów o specjalizacji i kooperacji produkcji między Polską i NRD.

Komitet zatwierdził także porozumienie w sprawie wymiany jednorodnych asortymentów dóbr konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego obu krajów. Przewiduje się, że

Najpierw na Kubie teraz w Łodzi

Po zdjęciach na Kubie ekipa filmowa, pod kierunkiem reż. Zbigniewa Kuźmińskiego, realizująca w Łodzi ciąg dalszy filmu pt. „Zejście do piekła”. Opowiada on o grupie hitlerowców ukrywających się w dżungli południowoamerykańskiej. Marzą oni o nowej wojnie, która umożliwi im panowanie nad światem. Pewnego dnia trafia do ich obozu ekspedycja naukowa z NRF, poszukująca Indian z ginącego plemienia Realpo. Wówczas to nastąpiły główne konflikty wynikające z ostrej konfrontacji postaw i światopoglądów. W rolach głównych zobaczymy w filmie: Piotra Pawłowskiego (rola Profesora), Witolda Parkosa (fotoreporter Max) oraz Jerzego Przybylskiego, Marka Pereczko, Ewę Krzyżewską, Hansa Minetti, Wernera Dissela. Autorem zdjęć jest Bogusław Lambach. Scenografię opracował Jarosław Świątłowski. Na zdjęciu: scena w dżungli. Na pierwszym planie Piotr Pawłowski i Werner Dissel.

CAF — Lambach



rozwoj tej wymiany powinien wpłynąć na istotne wzbogacenie asortymentu rynkowego.

Podjęto również uchwałę o utworzeniu polsko-niemieckiej komisji normalizacyjnej i zatwierdzono statut tej komisji. PAP

Jacqueline Kennedy w Buenos Aires

We wtorek rano do Buenos Aires przybyła pani Jacqueline Kennedy wraz z dwójkiem dzieci. Zamieszkała ona w apartamencie w okolicach miasta Cordoba — 800 km na zachód od stolicy argentyńskiej, w „haciendzie”, przyjaciela rodziny Kennedy'ch, Miguela Angela Carcano. Prezydent Argentyny, dr Arturo Illia, wydał we wtorek przyjęcie na cześć gości w swojej rezydencji. W przyjęciu wzięli udział liczni pisarze i artyści. Pani Kennedy miała opuścić Buenos Aires we wtorek wieczorem. (PAP)

Katastrofa

pod Nowym Targiem

Autobus spadł z mostu

14 ciężko i ciężko rannych, 29 poturbowanych — oto bilans katastrofy, która wydarzyła się 5 bm. w Dębnie koło Nowego Targu, gdzie rozjeżdżony autobus PKS spadł z mostu do Dunajca.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, stan zdrowia ofiar wypadku nie budzi w zasadzie obaw. 29 osób, po opatrzeniu przez ambulatorium, zostało odesłane do domów. Pozostałych 14 osób przebywa w szpitalu w Nowym Targu, gdzie odczynnych jest troskliwą opieką lekarską. Prawie wszyscy poszkodowani są pracownikami kombinatu skórzanego w Nowym Targu.

Przypuszcza się, że przyczyną katastrofy była zbyt duża szybkość z jaką autobus wyjechał na ostry zakręt wiodący do mostu jak i prawdopodobna awaria hamulców. Warto przypomnieć, że dokładnie w tym samym miejscu zdarzyła się przed rokiem katastrofa autobusowa, w której poniosło śmierć 11 osób. (PAP)

8 dzień obrad XXIII Zjazdu KPZR

Dokończenie ze str. 1

perializmu, a przede wszystkim przez Stany Zjednoczone przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wszystkim krajom wspólnoty socjalistycznej.

Partia popiera i będzie popierać artystów, których twórczość służy sprawie komunistycznego wychowania mas pracujących — powiedział J. Furcewa. Zaznaczyła ona, że wszystkie bez wyjątku narody ZSRR wnoszą swój wkład do rozwoju kultury radzieckiej. Wymiana kulturalna między republikami radzieckimi wywiera coraz większy wpływ na zacieśnienie przyjaźni między narodami ZSRR.

Program kosmiczny „Apollo”

19 przyszłych astronautów

Krajowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) wyznaczyła w poniedziałek 19 nowych kandydatów do lotów kosmicznych. 7 kandydatów — to oficerowie lotnictwa, 6 — oficerowie marynarki, 2 — oficerowie piechoty morskiej i 4 — cywili piloci doświadczalni. W ten sposób NASA dysponuje obecnie 50 kandydatami do lotów kosmicznych. Agencja zachodnie podaje nazwiska przyszłych zdobywców Kosmosu. Są to ludzie w wieku przeważnie od 30 do 36 lat. Wezmą oni udział w realizacji programu lądowania na Księżycu (program Apollo) oraz w innych niesprecyzowanych jeszcze lotach.

Przyszli astronauta wybrani zostali spośród 350 ochotników. Sześć kandydatów zgłosiło również 6 kobiet. (PAP).

Koncentracja transportu przebiega z opóźnieniem

W środę odbyło się posiedzenie Komisji Transportu i Łączności przy Wydziale Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji Komitetu Centralnego PZPR. Obrady poświęcone były omówieniu przedsięwzięć, podejmowanych dla koncentracji i usprawnienia transportu samochodowego.

W ciągu 1965 r. uregulowano m.in. sprawy rozpoczęcia wspólnych inwestycji transportowych oraz tworzenia i wspólnej eksploatacji zaplecza technicznego przez uczestników porozumień branżowych w transporcie samochodowym. Tworzy się również terenowe i resortowe plany rozwoju transportu, które powinny przynieść obniżkę kosztu przewozów.

Podkreślając te osiągnięcia, członkowie komisji stwierdzili jednocześnie, że wskutek przekroczenia terminów wydania przepisów wykonawczych, realizacja uchwały KERM w sprawie koncentracji i usprawnienia transportu samochodowego, jest opóźniona. Wprowadzenie w życie postanowień uchwały, napotyka również na trudności z powodu niedostatecznego zaplecza technicznego transportu, istnienia szeregu czynników, hamujących centralizację przewozów, słabego rozwoju PKS oraz zbyt wolnego przejmowania taboru małych przedsiębiorstw trans-

Minister Luecke:

Niemcy zjednoczone ale w granicach z 1937 r.

W ostatnim numerze zachodniemieckiego tygodnika „Stern” ukazał się wywiad z federalnym ministrem spraw wewnętrznych, Paulem Lueckem.

Moim celem — mówił Luecke — jest przygotowanie naszego młodego pokolenia poprzez dobre wykształcenie polityczne, żeby nawet za 20 lat — jak to miało miejsce — nie zjednoczyć w warunkach „wolności” „narod” niemiecki”. Redaktorzy „Sterna” pytają: „czy w granicach z 1937 roku?” „W miarę możliwości w granicach z 1937 roku — odpowiada Luecke — jaki bowiem inny cel mógłby przyswieszczać niemieckiemu politykowi?”... PAP

portowych przez jednostki większe.

Członkowie komisji uznali za celowe utworzenie w Ministerstwie Komunikacji specjalnej komórki, zajmującej się problemami rozwoju i koordynacji transportu samochodowego w całym kraju. (PAP)

Jeszcze 14 razy „Wojna domowa”

Wczoraj bawiła w Poznaniu na zaproszenie redakcji filmowej Telewizji Poznańskiej Alina Janowska — laureatka „Złotej Maski” dla najpopularniejszej naszej aktorki. Przed wystąpieniem w telewizji w programie Sylwetek X Muzy spotkała się ona z dziennikarzami.

Pytaliśmy ją głównie o dalsze losy „Wojny domowej” i najbliższe plany artystyczne.

„Wojna domowa” będzie miała jeszcze 14 odcinków i skończy się gdzieś w połowie lipca. W sierpniu Alinę Janowską czeka podróż do Paryża i występy w „Olimpii”. Aktorka niedawno dopiero wróciła z Izraela, gdzie występowała z dużymi sukcesami wspólnie z Bogdanem Łazuką. Od września Janowska grać będzie w warszawskim teatrze „Komedia”, którego nowym dyrektorem został Wojciech Siemion. (ob)

„Feminizacja” rządu brytyjskiego

W skład nowego rządu brytyjskiego po raz pierwszy w historii Anglii wchodzi aż 7 kobiet. Na czele tej listy kobiet znajduje się Barbara Castle, minister transportu i jedyna kobieta w ścisłym gabinecie.

Inne kobiety, członkowie rządu to: Eirene White minister stanu do spraw zagranicznych, pierwsza kobieta w historii zjednoczonego królestwa, która zajmuje tak poważne stanowisko w resorcie spraw zagranicznych, Alice Bacon — minister stanu do spraw wewnętrznych, Margaret Herbinson, minister do spraw emerytur i ubezpieczeń społecznych, Judith Hart — minister stanu do spraw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, Jennie Lee — minister kultury oraz Shirley Williams — sekretarz parlamentarny w ministerstwie pracy. (PAP)

Znieczulica przyniosła śmierć

W maju ub. roku na tzw. „zakęcie śmierci” w Alei Sobieskiej w Wilanowie — motocykl zderzył się z furmanką. Jadący na motocyklu młodzi chłopcy — Jacek W. i Andrzej P. odnieśli ciężkie obrażenia. Przypadki świadkowie wypadku odwieźli swym samochodem nieprzytomnego Jacka W. do najbliższego szpitala, którym był Szpital Czerniakowski. Tu jednak portier — Włodzimierz K. odmówił wpuszczenia ich na teren szpitala i powiadomienia dyżurujących lekarzy. Zatrzasnąc bramę oświadczył, że szpital nie pełni ostrego dyżuru i pomocy należy szukać w śródmiejskim pogotowiu. Portier zachował się podobnie, gdy po kilkunastu minutach inny kierowca przywiózł drugą nieprzytomną ofiarę wypadku.

Jacek W. wlezionej na pogotowie — zmarł w drodze. Drugiego chłopca po długim leczeniu i operacji — udało się utrzymać przy życiu.

Wkrótce Włodzimierz K. stanie przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy, oskarżony o nieudzielenie pomocy ludziom znajdującym się w bezpośrednim zagrożeniu życia. Należy dodać, że portier znał wewnętrzne zarządzenie szpitala, które zobowiązywało go do natychmiastowego zawiadomienia dyżurujących lekarzy w chwili zgłoszenia się ofiar wypadków drogowych i zabraniające mu podejmowania jakiegokolwiek samodzielnego decyzji w tych sprawach. (PAP)

PÓLMETEK ZWYCŁYSTWA

Pokój nie trwał długo. Wy powiedział go Henryk, zresztą chyba nie bez wpływu jakichś intryg wielekich. A z odnośnym poselstwem ruszył do Poznania zięć bolesławowy, Hermann.

Bolesław zareagował w sposób sobie właściwy. Jedno niszczące uderzenie skierowane w okolice Magdeburga i drugie — na Łużycę. Padł Budziszyn, broniący w sposób podpadający słamazarny przez rzeźczonego Hermanna, któremu z kolei w sposób podpadający powolny spieszyli z pomocą sascy feudalowie. W tej fazie wojny zresztą bardzo jasnowidząco ukazywał się fakt, że Chrobry walczył nie tylko mieczem. Z rozmaitych przekazów kronikarskich wnioskując można sądzić, że nie było takiego kąta w ówczesnych Niemczech, do którego nie docierałyby tajni emisariusze polskiego władcy, szukając politycznych przeciwników Henryka, odnawiając dawne przyjaźnie, nawiązując nowe, wioząc słowa zachęty i sympatii. I nie tylko słowa. Nikt nigdy nie dojdzie, ile fortun magnackich w Niemczech wyrosło na złocie z „fun duszu specjalnego” Bolesława Chrobrego... Henryk był zresztą zmuszony do ostrych przeciwdziałań. W roku 1009 usunął wreszcie Guncelina z Miśni, zarzucając mu „bliższe niżby wypadało” kontakty z Chrobrym i marchią miśnieńską pozyskał Hermanna. Dwa zajęcia za jednym strzałem — trzeba powiedzieć, że Bolesławowy przeciwnik też nie był w ciemnie bity.

W 1010 roku nie zdołał jednak odnieść, jak zamierzał, zwycięstwa nad Bolesławem. Niemiecka wyprawa poważnie spustoszyła Łużycę, lecz grody pozostały w polskich rekach. Dotarła do Głogowa, lecz Odry sforsować nie zdołał ani samego grodu nie zdobyła. Zresztą sam Henryk, rozchorowawszy się, zmuszony był odjechać na zachód, zaś pozostali na miejscu feudalowie ograniczyli się do spustoszenia pewnych części Dolnego Śląska, po czym pospiesznie wrócili do domów, donosząc królowi, że „wracają z dobrymi rezultatami”. Pod względem operacyjnym i politycznym rezultaty te równały się dokładnie zeru. Henryk musiał sobie z tego zdawać sprawę, lecz trudności wewnętrzne krajowe uniemożliwiły mu zmontowanie nowej wyprawy.

W roku 1012 Chrobry zdobył obsadzone przez zalogę niemiecką gród Lubusz, starą słowiańską wawrzyn, zniszczoną jeszcze w pierwszej połowie X wieku przez cesarza Henryka I i dopiero niedawno odbudowaną przez arcybiskupa magdeburgskiego.

W tej rundzie walki Chrobry dał ciosów więcej i silniejszych niż Henryk.

W następnym roku obydwie strony dojrzały do chwili wytchnienia. Przed Henrykiem otwierały się możliwości dokonania wreszcie w Rzymie, odkładanej od 11 lat koronacji cesarskiej. Lecz trudna i ciężka wyprawa włoska wymagała zabezpieczenia tyłów ze strony Bolesława. Zresztą, jak się wydaje, Henryk był już wówczas nieco zmęczony przewlekającą się i przy bierającą coraz bardziej niepomysłny obrót walką z Polską i gotów był do zaakceptowania nawet trwałego pokoju

Sprostowanie

Prostujemy nazwisko autora książki „Chrzest Polski”, o której pisaliśmy wczoraj (Półka z książkami); jest nim Jerzy Dowiat. Przepraszamy.

Co nowego - inni

Pod tym tytułem „Życie Warszawy” (nr 182, wyd. AC) zamieszcza artykuł Andrzeja Gwiżdża.

Autorem przypomnia, że najważniejsze zasady ustroju we współczesnych społeczeństwach uformowane są w konstytucjach. Sejm PRL uznał za szczególnie ważną dla rozwoju społecznego za sadę oddzielenia kościoła od państwa i uczynił ją normą konstytucyjną, co oznacza, że obowiązują one trwale. A. Gwiżdż pisze, że obowiązująca w Polsce zasada rozdziału kościoła od państwa oznacza tyle, co oddzielenie funkcji państwowych od funkcji religijnych oraz organów państwa od organów kościelnych i doprowadzenie do sytuacji, w której wykonywanie funkcji państwowych stanowi wyłączną kompetencję organów państwowych, a wykonywanie funkcji religijnych — wyłączną kompetencję organów kościelnych.

Prowadzenie aktów stanu cywilnego przez świeckich funkcjonariuszy państwowych, a nie przez urzędy parafialne — czytamy w artykule — to rozdział kościoła od państwa. Stanowienie warunków i procedury zawierania związków małżeńskich jak również ich ewentualnego rozwiązywania —

za cenę choćby jakiegos cienia, jakiegos pozoru lenna i za leżności Bolesława.

Bolesław aktualnie miał pewne kłopoty w swej polityce ruskiej, natury zresztą bardziej rodzinno-dynastycznej niż politycznej. Po prostu książe Świętopełk, mąż jego córki, w którym Chrobry widział rekwizy swych dobrych stosunków z dworem kijowskim znalazł się w więzieniu i trzeba go było stamtąd jakoś wydobyć.

Spotkano się więc w tym samym Merseburgu, co przed 11 laty. Pokój negocjował w roli „ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego” następcą tronu polskiego, Mieszko. W ten sposób Chrobry po raz pierwszy wprowadził na arenę polityczno-międzynarodową swego zdolnego, dzielnego i wykształconego syna, któremu miało się w przyszłości powieść tak fatalnie. Na razie jednak nikt nie przewidywał smutnych późniejszych losów młodego piastowicza. W Merseburgu przy mowiano go z honorami, co prawda, niższej rangi protokolarnej. Honory „należne godności królewskiej” — jak wyraźnie stwierdzają nie-

W KRĘGU TYSIĄCLECIA

mieckie kroniki — zarezerwowano dla samego Bolesława, gdy własną osobą stanął w Merseburgu, by traktat ościście zatwierdzić i zaprzysiąc. Honory honorami, ale władca Polski dobrze pamiętał opre sję z roku 1002. Zanim więc wyruszył w drogę, w Poznaniu znalazła się grupa odpowiednio wysoko urodzonych zakładników niemieckich własnymi głowami rękających za bezpieczeństwo Bolesława.

Traktat przewidywał oddanie Polsce Miłska i Łużycę jako lenna niemieckiego. Jednakże potwierdzał on równocześnie w dwóch sprawach uznanie przez Henryka pełnej prawnomiędzynarodowej równorzędności Bolesława jako władcy. Po pierwsze, pokój po twierdzonej został przysięgami równorzędnymi złożonymi przez obu władców, po drugie — również dwustronne były przyrzeczenia — przyjęte wówczas przy zawieraniu pokój — pomocy zbrojnej w najbliższych przedsięwzięciach. Bolesław miał dostarczyć Henrykowi posiłków na wyprawę włoską, ale równocześnie Henryk Bolesławowi — na wyprawę ruską. Na tej podstawie niektórzy historycy wyrażają pogląd, iż hołd złożony przez Bolesława królowi Niemiec z Łużycy i Miłska nie zawiązywał stosunku lennego nawet w odniesieniu do tego terytorium, lecz stanowił — były takie precedensy w ówczesnym prawie traktatowym — rodzaj gwarancji trwałości pokoju.

Materiałnie rzecz biorąc, pokój merseburski oznaczał powrót przez obydwie strony do punktu wyjścia, to znaczy do zjazdu merseburskiego z 1002 r. Można go więc uważać za zwycięstwo Bolesława. Lecz sytuacja polityczna była już inna niż przed 11 laty. To, co w roku 1002 było dla Henryka tylko przemijającym złem koniecznym — obecnie mogło mu się wydawać

pożądaną wartością. Z drugiej strony Bolesław, bogatszy o 11-letnie doświadczenia, musiał zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństw, które ze sobą niesie pokój merseburski. Musiał również dostrzegać zmieniający się na jego korzyść układ sił, czy może raczej przemawiający na jego korzyść stosunek sił: w ciągu minionych lat walki okazało się jasno, że bolesławowe państwo jest zorganizowane i funkcjonuje znacznie lepiej od niemieckiego, że, co za tym idzie, faktycznie, możliwości wojenne Polski są, mimo wyraźnego mniejszego potencjału, co najmniej równe niemieckim, a być może i większe; Bolesław był w stanie rzucić do walki wszystkie swe siły i środki, czego żadna miara nie da się powiedzieć o Henryku, skazanym na niekończące się walki, zatargi i układy z potężnymi feudalami niemieckimi. Dla Bolesława więc to, co mogło stanowić przez 11 lat pożądaną formę modus vivendi z Rzeszą, obecnie mogło być tylko półmetkiem zwycięstwa.

W konsekwencji — najbliższe kilkanaście miesięcy tonie przerywany ciąg zabiegów Bolesława, by zmusić cesarza do zerwania pokoju. Łużycę i Miłsk trzymał, lecz z obowiąz ków lennika wywiązywać się nie zamierzał. Posiłków na wyprawę włoską po prostu nie posłał. Posłał natomiast do papieża list, w którym ubolewał, że... nie może przesłać należnego świętopietrza ze względu na przeszkody stawiane przez Henryka, który akurat zdążył do Rzymu na koronację. Posłał również do Włoch swoich emisariuszy i „wywiadywał się po cichu, jak stoją sprawy króla w tamtych stronach oraz starał się przez nich zbuntować przeciwko niemu kogo tylko mógł”. (Thietmar). Coraz dalej, coraz pewniej, coraz trafniej sięgały ręce polskiego władcy, ze zdumiewającą łatwością obejmującego horyzonty europejskie, zarówno w terytorialnym jak i politycznym sensie.

Henryka, wracającego do Niemiec po koronacji cesarskiej — jak wszystko wskazuje — absolutnie nie zachwycała perspektywa ostatecznej rozprawy z Bolesławem. Rozpoczął uporczywe zabiegi dyplomatyczne. Poselstwa, propozycje rokowań, zaproszenia, w celu — jak byśmy dziś powiedzieli — wymiany poglądów na problemy sporne. Bolesław milczał.

Raptem zaszło wydarzenie, które mogło nadać całej sytuacji zupełnie inny bieg. Mieszko, wysłany w poselstwie do aktualnego, związanego raczej z cesarzem, księcia czeskiego Udalryka — został przez niego uwieczniony. Zaczyna się nieprawdopodobna seria pechów Bolesława. Cesarz wydobył go z rąk Udalryka i zatrzymał w Merseburgu. Ponowił wobec Bolesława propozycje rokowań — miał w ręku argument kolosalny. Władca polski decydował się na próbę nerwów. Odmówił osobiste go przybycia, zażądał kategorycznie uwolnienia syna. Mniej lub bardziej opłacone przyjaźnie w Niemczech miały mu się sownie o procentować. Rada feudalów, znanajomiona z ostatnią odpowiedzią Bolesława, uchwaliła... zwolnienie Mieszka! Wzięto od niego jedynie przyrzeczenie, że nie będzie występował przeciw cesarzowi, przyrzeczenie, z którego iluzoryczności musieli sobie zdawać sprawę wszyscy zainteresowani.

Henryk postanowił zmontować olbrzymią, zmasowaną ofensywę na Polskę. Włokąca się od lat, przerywana okresami pokoju, wojna musiała teraz wkroczyć w swą rozstrzygającą fazę.

RYSZARD DRECKI

Zachwiane proporcje antyalkoholowych wydatków

Propaganda najważniejsza?

Ofskuteczności propagandy decyduje nie tylko jej komunikatywność, ale także nowoczesność formy i treści, siła argumentacji, zróżnicowanie i przede wszystkim zgodność z praktyką. Czy te nietatwe wymogi spełnia propaganda antyalkoholowa, na którą rok rocznie wydaje się w Polsce dziesiątki milionów złotych?

Upowszechnioną formą działalności propagandowej skierowanej przeciwko pijaństwu jest tzw. impreza antyalkoholowa. Brzmi to obiecująco. W rzeczy samej nader często chodzi tu tylko o antyalkoholowe wstawki do programów zespołów estradowych (również tych, którym patronuje „Es-trada”). Owa wstawka polega na podaniu — przez konferansjera — kilku liczb (dotyczących spożycia alkoholu, wypadków spowodowanych nietrzeźwością itp.) i okraszeniu ich mniej lub bardziej udanym dowcipem na temat pijaków. Bywa jednak i tak — np. w Rawickim — że antyalkoholowy akcent sprowadza się do... zapowiedzi: „pragniemy poinformować, że współorganizatorem dzisiejszej imprezy jest społeczny komitet przeciwalkoholowy”.

Komentowanie tych faktów byłoby oczywiście wyważaniem otwartych drzwi. Można więc zająć się inną formą pro-

pagandy — plakatami nawołującymi do abstynencji. Często tylko o nawołujących („Nie pij!” „Ani kropli piwa, wina, wódki”) bez ukazywania następstw alkoholizmu. Trudno więc mówić o sugestyjności. Nie jedyna to zresztą wada tej formy propagandy wizualnej. Przed kilkoma laty grupa poznańskich lekarzy przeprowadziła badania dotyczące percepcji przeciwalkoholowych plakatów. Okazało się, że ogromna większość tego rodzaju wydawnictw do alkoholików wcale nie trafia, nie robi na nich najmniejszego wrażenia. Błąd propagandy polega tu na tym, że zawiera ona ogólnikowe apele („Nie przepijaj czasu”) podnosi problem ogólnospołeczny (plakat: „Wpływ alkoholu na wydajność pracy”), podczas gdy w przypadku alkoholików należałoby odwoływać się do egoistycznych pobudek (coś w tym rodzaju: „Nalógowo pijesz — nieuchronnie czeka cię niedza, choroba...”).

Wydawane w ogromnych nakładach ulotki nierzadko rażą natomiast ubóstwem argumentacji, naiwnością, sileniem się na uatrakcyjnienie treści. Oto kilka próbek.

► „Alkohol nigdy nie jest pożywnym...”

► „W ciągu doby na 1000 noworodków rodzi się 24 dzieci upośledzonych. Ile w tym jest dzieci uszkodzonych działaniem alko-

holu? Pomyśl, matko! Pomyśl, ojczul!”

Inne formy propagandy (w sumie jest ich niewiele, a stan ten trwa od lat) to wstawki filmowe, wystawy i odczyty. Tych ostatnich co roku organizuje się setki, jednakże często dla bardzo nielicznego audytorium (czasami nawet dla kilkunastu osób).

Przyjrzyjmy się z kolei, jak spełniany jest wymóg sprzężenia działalności propagandowej z praktyką. Charakterystyczny jest tu przykład z Rawicza. Tamtejszy komitet przeciwalkoholowy ogłosił rok bieżący rokiem trzeźwości, w związku z czym nasilił propagandę. Prezydium PRN rozszerzyło natomiast sieć punktów sprzedaży alkoholu m. in. wprowadzając wino do sklepów piekarniczych (mówiono o tym na II Wojewódzkim Zjeździe SKP w Poznaniu).

W Słupcy, gdzie spożycie alkoholu było i jest duże, całkowicie zniesiono ograniczenia w sprzedaży wódki.

Dodajmy w końcu, że powszechnie i często bezkarnie łamane są przepisy ustawy antyalkoholowej. I tak prezydium rad narodowych województwa poznańskiego wprowadziły do budżetów na rok 1965 fundusze antyalkoholowe w

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe drogi

Artykuł wstępny kwietniowego zeszytu „Nowych Drog” zatytułowany „W sprawie stosunków między państwem a Kościołem” omawia zaostre-

nie stosunków między częścią hierarchii kościelnej a państwem, spowodowany znaną korespondencją między 36 polskimi biskupami a niemieckimi biskupami.

W artykule omawia się nieodpowiedzialną akcję polityczną reakcyjnej grupy w kierownictwie episkopatu, wymierzoną przeciw zasadniczym założeniom polityki Polski Ludowej. Akcja ta ma dwa aspekty. Wewnętrzny jest kontynuacją, że wzmożoną siłą, dotychczasowej opozycyjnej, antysocjalistycznej działalności, kierowniczych kół hierarchii kościelnej; jej przejawem jest przeciwstawianie rocznicy chrztu Polski ogólnonarodowym obchodom 1000-lecia. Aspekt zewnętrzny szczególnie wagi nabrał w ostatnich miesiącach, po raz pierwszy bowiem w sposób jawny kierownictwo episkopatu przeciwstawia się polityce zagranicznej Polski Ludowej. W artykule omawia się polityczny wydzwisk orędzia biskupów polskich do niemieckich i smutne tradycje przeciwstawiania się przez kierownictwo episkopatu dążeniom narodowym.

Podkreśla się, że na drodze do normalizacji stosunków między Kościołem a państwem jest tylko jedna przeszkoda — polityczna postawa kierowniczej grupy episkopatu, która nie chce się pogodzić z ustrojem Polski Ludowej.

Tysiąclecie Państwa Polskiego miesięcznik poświęca trzy artykuły. Wacław Bielecki w artykule „Złoty wiek” omawia polityczno-społeczne zmagania sił antyfeudalnych z siłami średniowiecznymi w okresie Odrodzenia, rozwój miast oraz rozkwit literatury tego okresu. Andrzej Zahorski w artykule „Konstytucja 3 Maja” na tle sytuacji międzynarodowej ówczesnej Polski i struktury społecznej kraju przedstawia genezę Konstytucji 3 Maja i opinie współczesnych temu wydarzeniu polityków. Rozwiewa legendarne mity o istocie tej konstytucji stwierdzając, że w wyniku wieloletnich badań historycy zdołali przedstawić jej prawdziwy obraz, upatrując w niej początek wielkiego dzieła naprawy, brutalnie

przerwanej i nie doprowadzonej do końca. Ignacy Malecki w szkicu „Polska technika w perspektywie tysiąclecia” podkreśla szczególne znaczenie dwudziestolecia Polski Ludowej w historii rozwoju techniki w naszym kraju, omawia rozwój produkcji przemysłowej w historii Polski, przedstawia postęp techniczny i badania naukowe.

Sprawy gospodarską są przedmiotem rozważań Dymy Gałaj i Tadeusza Hunka w artykule „Zmiany w gospodarstwie chłopskim jako skutek usług kolek rolniczych”; autorzy przedstawiają wyniki przeprowadzonej w 1964 r. ankiety-wywiadu wśród producentów rolnych 16 wsi powiatu puławskiego i płockiego. Bohdan Gliński omawia „Nietatwe problemy reformy systemu zarządzania przemysłem”, skupiając uwagę na zmianach stosunków pomiędzy centralą zjednoczenia a jednostkami zgrupowanymi. „Ważniejsze inwestycje przemysłowe w pięcioletce 1961—1965” przedstawia Zygmunt Szeliga.

Przypomina m. in., że w Poznańskim w okresie tym rozbudowano elektrownie Adamów i Konin, przekazano do eksploatacji kopalnie Adamów i Kazimierz, budowano hutę aluminium w Koninie, oddano do użytku fabrykę łożysk tocznych w Poznaniu, przedziałnię w Kaliszu, a w przemyśle spożywczym zbudowano kilkadziesiąt małych i dużych obiektów.

Sprawy międzynarodowe: Marek Gdański pisze o dylematach polityki brytyjskiej na wschód od Suez, a więc w rejonie, który ma podstawowe znaczenie ekonomiczne i jest równocześnie ważny politycznie oraz strategicznie. Beata Babad w artykule „Chile na skrzyżowaniu dróg” przedstawia politykę prezydenta E. Freia, który znalazł się w obliczu alternatywy: przyjąć przyzwanie sił wstępczych czy też obrócić się przeciwko masom, którym rząd w swym programie obiecywał wyzwolenie od ucisku.

Ponadto: informacja Józefa Kardysia o III Krajowym Zjeździe Związku Młodzieży Wiejskiej, Przegląd wydarzeń kulturalnych („Wokół teatru politycznego”), „Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych”, „Dawne dzieje ziem polskich w ekspozycjach”) oraz recenzje i bibliografie. (tk)

Czy rozdział kościoła od państwa jest anachronizmem?

przez cywilne przepisy państwowe, nie zaś przez przepisy kościelne (kanoniczne) — oto rozdział kościoła od państwa. Zniesienie obowiązku nauki religii w szkołach publicznych i swoboda nuczania religii poza szkołą — oto rozdział kościoła od państwa.

Dążenie do oddzielenia kościoła od państwa znamionowało od dawna wszelkie demokratyczne doktryny społeczne także i w naszym kraju. Bynajmniej nie tylko komuniści domagali się tego rozdziału; nie tylko socjaliści i nie tylko lewicowici ludowcy; domagali się tego również tacy myśliciele i społecznicy jak Lelelew, Dembowsk, Krzywicki, Nałkowski, Boy-Zelen ski i wielu innych.

Nie jest to dziełem przypadku. Postulat oddzielenia kościoła od państwa jest bowiem nieuniknioną konsekwencją postulatów równości wszystkich wobec prawa. Kto walczy o równość o egalitaryzm, o tolerancję, ten musi żądać m. in. równouprawnienia wyznaniowego, a więc równouprawnienia wierzących i niewierzących; historia dowiodła zaś niezbicie, że bez oddzielenia kościoła od państwa to równouprawnienie jest nieosiągalne.

Realizacja tej zasady przynosi szczyty całemu społeczeństwu, po

nieważ wtedy dopiero państwo, w sferze swojego działania, nie różniła obywateli według ich stosunku do religii, przepisy prawa zaś obowiązuja jednakowo wszystkich. Rozdział kościoła od państwa daje także określone korzyści kościółowi i ludziom wierzącym. Kościółowi — bo usuwa możliwość mieszanina się państwa do wewnętrznych, religijnych spraw kościoła. Wierzącym — bo stwarza naturalną podstawę ustrojową do pełnego wprowadzenia w życie wolności sumienia i wyznania. „Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych — głosi Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych”. Jest faktem, który chyba pozytywnie oceniają i wierzący i niewierzący, że np. nie ma w naszych do wadach osobistych rubryki „wyznanie”, że nie ma jej w aktach stanu cywilnego ani w formularzu tzw. ankiet personalnych, że sprawy religijne traktuje się jak prywatną sprawę obywateli. Naprawdę świeckie państwo nie przeszkadza wierzącym obywatelom w wykonywaniu przez nich czynności i udziału w obrzędach religijnych, ponieważ jest to dziedzina, która

na mocy rozdziału kościoła od państwa nie należy do sfery działania tego ostatniego.

Zasada pełnej tolerancji musi wszakże działać dwustronnie, musi zapewniać zarówno swobodę wierzzenia, jak i swobodę niewierzzenia. Nie wolno dyskryminować nikogo, a właśnie udział kościoła w wykonywaniu funkcji państwa za wsze i wszędzie prowadzi do naruszania praw i wolności obywateli innych wyznań, a zwłaszcza ludzi niewierzących.”

Autorem przypomnia, że w okresie międzywojennym w znacznej części kraju księża jako urzędnicy państwowi rejestrowali urodzenia dzieci, udzielali ślubów, od nich zależało pochowanie zmarłego na cmentarzu, pobierali za te usługi dowolnie wysokie opłaty. Wielu przeciwników rozdziału kościoła od państwa domagało się wówczas większych jeszcze praw dla kościoła — sądowego karania za zmianę wyznania rzymsko-katolickiego na inne, wprowadzania z urzędu biskupów do Senatu.

W Polsce przedwojennej konstytucje głosiły, że „wyznanie rzymsko-katolickie (...) zajmuje w państwie należne stanowisko”.

Mimo to w Polsce przedwojennej hierarchia kościelna wchodziła nieraz w konflikt z władzami państwowymi, dążąc do dalszego jeszcze rozszerzenia swoich przywilejów i wpły wów). Czy walczyła o dominującą rolę kościoła w państwie dlatego, że bez niej kościół nie mógłby może wykonywać swoich funkcji religijnych, moralnych, wychowawczych? Chodziło, krótko mówiąc, oczywiście o politykę: o polityczną pozycję kościoła, o polityczne wpływy, o polityczne sojusze i o politycznych wrogów.

W następnej części artykułu A. Gwiżdż przypomnia, że w większości krajów współczesnego świata, kapitalistycznych i socjalistycznych, obowiązujące rozdział kościoła od państwa — m. in. w USA i ZSRR, w Czechosłowacji i we Francji, w NRF i na Węgrzech.

„Życie Warszawy” z dn. 22 marca br. w artykule pt. „Państwo żadne i żaden rząd nie może tolerować... zamieszciliśmy list min. J. Jedrzejewicza z r. 1933 do kardynała Kakowskiego i Hłonda. Omówienie tej publikacji drukował „Głos Wielkopolski” 24. III. 1966.

W Stanach Zjednoczonych zasada ta obowiązuje od półtora wieku, we Francji — od 60 lat. Jest jednak pewna liczba krajów, w których wiec państwa z religią jest konstytucyjnie utrzymywana. Autor zwraca uwagę, że w Europie jest tak w anglikańskiej Wielkiej Brytanii, w luteranckiej Skandynawii i prawosławnej Grecji, a więc w krajach, w których istnieją kościoły niezależne od Watykanu, kościoły narodowe, autokefali czne. Powiązania kościoła rzymsko-katolickiego i państwa istnieją zaś tylko we Włoszech (specyficzna sytuacja ze względu na bliskość Watykanu) oraz w najbardziej zacofanych państwach Europy — w Irlandii i Hiszpanii.

Pierwszy w historii USA prezydent wyznania rzymsko-katolickiego John Kennedy — pisze A. Gwiżdż — tak określił swe stanowisko w sprawie stosunków między państwem a kościołem:

„Bez względu na to — oświadczył J. Kennedy — jaką kto wyznaje religię w swoim prywatnym życiu, nikt nie może być w sprawowaniu urzędu, stawiane ponad przysięgę wierności Konstytucji...” rozdział

Dokończenie na str. 4

Zachwiane proporcje

Dokończenie ze str. 3

wysokości 3,3 mln. zł, a więc o ponad 1 mln. zł mniej niż to przewidywało ustawę. Na domiar złego kwota ta w ciągu roku została obcięta o 200 tys. zł. Obiekt budżetu antyalkoholowy został zaś wykonany tylko w 90 procentach.

Z dotychczasowych rozważań niedwuznacznie wynika, że prowadzona bardzo szeroko akcja propagandowo-uświadamiająca nie może przynosić zadowalających rezultatów. Stąd wniosek, że znaczna część wydatkowanych na te akcje funduszy należy uznać za pieniądze wrzucane w błoto. A są to niemałe kwoty. W ub. roku prezydium rad narodowych wydało na odczyty 545 tys. zł, na plakaty, filmy, wystawy — 286 tys. zł, na imprezy przeciwalkoholowe 195 tys. zł. Razem — ponad milion złotych na propagandę. A na inne cele? Lecznictwo przeciwalkoholowe pochłonęło 711 tys. zł, organizacja obozów i kolonii dla dzieci (głównie alkoholików) — 721 tys., inne wydatki — 685 tys. zł (w tym przelewy na inne organizacje, które otrzymały fundusze z reguły przeznaczone na działalność propagandową — 267 tys., nagrody konkursowe 38 tys., zapomogi dla rodzin alkoholików — tylko 84 tys. zł).

Okazuje się zatem, że walczymy z alkoholizmem przede wszystkim słowem — pisanym i mówionym. I na dodatek robimy to źle. Dopóki nie będziemy, kosztem propagandy, więcej niż dotychczas wydawać przede wszystkim na niedorozwinięte leczenie przeciwalkoholowe, nie uda się chyba ograniczyć rozmiarów groźnej plagi społecznej. Wykazującej obecnie tendencję do rozszerzania się o czym świadczy wzrost konsumpcji alkoholu o 7 procent (w porównaniu z rokiem 1964).

MICHAŁ LUCZAK

Sprawy powszednie

Warszawiacy dyskutowali niedawno na łamach jednego z dzienników, jak by wzbogacić stolicę w place, a zarazem poprawić walory urbanistyczne i estetyczne — istniejących. Wymianę poglądów na ten temat śledziłem z niejaką zazdrością.

Przyznaję, że poznańskie problemy mieszkaniowe, kłopoty z gazem, wodą i tramwajami — są ważniejsze niż kwestie podnoszone przeze mnie. Zdałem sobie sprawę z tego, że urbanistyka szeregu miast polskich — i nie tylko polskich — prezentuje się gorzej od poznańskiej. Jestem świadom, że za niedostatek placów w grodzie Przemysława, czy za ich niewydarzony kształt, nie są winni aktualni, ani niedawni, ojcowie miasta.

Niemniej fakt pozostaje faktem: Poznań placów w pełnym tego słowa znaczeniu prawie nie ma, a te, które ma — są niedokończone, niewydarzone, bądź istnieją jedynie na planie miasta. Właściwie w Poznaniu istnieje jeden jedyny plac, do którego nie można by zgłosić większych porządkowych zastrzeżeń, jeśli pominiemy to, że przecina go na dwoje tramwajowe torowisko i że zubożał o stojący tu ongiś pomnik; to jest plac Młodej Gwardii.

Reprezentacyjny plac Wolności wciąż pokrywa mało reprezentacyjny piaseczek, a liczne wersje przebudowy placu, nie doczekały się realizacji.

Najrozleglejszy i mający szanse na stanie się miejscem masowych zgromadzeń poznańskich — plac Wielkopolski, też nie jest ostatecznie uporządkowany.

Plac Wiosny Ludów — choć zrobiono bardzo wiele, by przydać mu blasku, bez radykalnych cięć, na które jakoś się nie zanoszą, efektu ostatecznego się nie uzyska.

Lecz zaczniemy od a.

Plac Asnyka — należał do okazalszych w Poznaniu, ostatecznie przekształcony przez przedsiębiorcę, okoliczne komitety blokowe na dziedziniec.

Plac Bernardyński — plac z tak zwaną przyszłością. Gdyby go uporządkować, gdyby powziąć decyzję o rozebra-

niu w przyszłości kamienic, oddzielających rynek od tzw. Zielonych Ogródków — wówczas miasto mogłoby zyskać rozległą ładnie zagospodarowaną przestrzeń.

Plac Czackiego — wyłącznie na planie i chyba bez przyszłości.

Plac Curie-Skłodowskiej, raczej zielone, stykający się z Rynkiem Wildeckim. Razem z Rynkiem, po pracach rozbiórkowych — ma przyszłość.

Plac Kolegiacki — zyskał niepomierne po przeniesieniu się tu władz miejskich. Ale i ten, drugi co do „jakości” na mojej liście placów poznańskich obiekt — nie jest do końca uporządkowany.

Plac Lipowy — chyba nikt o podobnym placu sobie nie przypomni, co samo mówi za siebie.

Miasto bez placów?

Plac Mickiewicza — istniejący tylko dzięki ustawieniu w pobliżu pomnika odpowiednich tablic z nazwami; nie ma właściwie charakteru placu, nie mówiąc już o tym, że od strony Marchlewskiego i Towarowej jest niedokończony.

Plac Niepodległości — właściwie nie istnieje, plac Orawski i Spiski — to zielone, plac Reformatorów — może będzie placem, gdy urbanisci zechcą nadać mu praktycznie, a nie tylko teoretycznie, tę rangę.

Plac Sportowy — chyba nawet sportowcy nie potrafili wskazać, gdzie został on zlokalizowany...

Plac Stawny — twarzą (dosłownie) szkół dla budowniczych, z racji po-okupacyjnych „pamiętek”, które zmieniły jego kształtowanie. Podejmowane próby urządzenia placu — nie dały zadowalających wyników.

Plac Światowida — może coś z tego na Junikowie kiedyś wyrośnie?

Plac Waryńskiego — to po prostu tramwajowa pętla...

Plac Waszyngtona — istnieje wyłącznie w rejestrze, w rzeczywistości pochłonięty go MTP.

Plac Wyspiańskiego — ładny, maleńki, spaskudzony wybudowaniem stacji benzynowej.

Plac Zbawiciela — vide solackie place-zielone.

Są jeszcze rynki, o jednym z nich była już mowa. Jeżycki — mógłby p. o. placu, gdyby nie szaleć, sterczący niczym bunkier i gdyby uporządkować narożnik ulic Kraszewskiego i Dąbrowskiego. Rynek Łazarski — wiele tu zrobiono, na ostateczne zagospodarowanie czeka okolica ulicy Kacik. Rynek Śródecki jest maleństwem, które roli placu podjąć się nie może; jest natomiast Rynek Wschodni, który być może za lat ileś, gdy dźwigać się będzie poziom urbanistyczny Poznania prawobrzeżnego — przy bierze okazalszy kształt. No i jest Stary Rynek, perła miasta, jeden z najpiękniejszych rynków świata, ale — z racji zabudowy środka — funkcji placu nie mogący spełniać.

Mamy więc w poznańskim rejestrze 22 place, z Zielonymi Ogródkami jest ich 23, jeśli dodać 6 rynków — otrzymamy pokątną liczbę 29. Rzeczywistość cokolwiek odbiega od suchych zestawień.

Poznań czeka na swój reprezentacyjny plac zgrupowania. Nie powinien to być plac na peryferiach. Jego urządzenie nie powinno być także przedsięwzięciem straszliwie kosztownym. Proponuję rozwiązanie, który z istniejących placów można s z y b c i e nieco, niż to się działo dotychczas, doprowadzić ostatecznie do reprezentacyjnego wyglądu.

Zbliża się XXV-lecie Polski Ludowej. Może Poznań mógłby otrzymać wreszcie obszerny plac w jubileuszowej (czytaj: reprezentacyjnej) szacie? Liczy się nie tylko to, że mamy prawie 30 placów, liczy się przede wszystkim to — jak i e.

PIOTR ŻYCKI

Czy rozdział kościoła od państwa jest anachronizmem?

Dokończenie ze str. 3

kościół od państwa jest podstawowym elementem amerykańskich pojęć i tradycji i po winien nim pozostać.

Jeżeli zatem w swych niedawnych kazaniach (np. w Bydgoszczy 16 marca) ks. kardynał Wyszyński naigrawał się z „przemijających przepisów Konstytucji” nazwał ustanowioną przez tę Konstytucję zasadę rozdziału kościoła od państwa „anachronizmem”, „przebrzmiałą”, „XIX-wieczną”, jeśli twierdził: „...głoszono w wieku ubiegłym tę tezę rozdziału kościoła od państwa, a u nas w zapóźniony sposób to samo dzisiaj się głosi...” — to dał tym tylko jeszcze jeden przykład, że z gwałtownością jego wystąpienia idzie w parze albo zaskakująca nieznajomość spraw, o których mówi, albo równie zaskakująca niełojalność w ich referowaniu.

Procesy zachodzące współcześnie na wszystkich kontynentach są akuratnie przeciwieństwem, co głosi ks. kardynał. Rozdział kościoła od państwa gruntuje się na świecie coraz mocniej, przy czym, powiedzmy sobie wyraźnie, proces ten rozpoczął się nie w państwach socjalistycznych, ale w państwach burżuazyjnych i to przede wszystkim katolickich, w których coraz częściej rządy nie chcą tolerować dążeń hierarchii kościelnej do mieszaniny się w sprawy państwa.

Nie dziw, że głoszony przez ks. kardynała pogląd o rzekomo „przemijającej” wartości obowiązującej w Polsce konstytucyjnej zasady rozdziału kościoła od państwa musi budzić stanowczy sprzeciw. Zasada ta stanowi bowiem trwały element nowoczesnego państwa, jest podstawą tolerancji i wolności sumienia.

Dlaczego kardynał Wyszyński — kontynuuje „Życie Warszawy” — usiłuje jednak podważyć powszechne przekonanie społeczne o zasadności rozdziału kościoła od państwa? Nie uwierzę, jeśli ktokolwiek powie, że skłaniają go do tego motywy natury religijnej. Ma my tu, niestety, do czynienia ze zjawiskiem o zupełnie odmiennym charakterze: z walką polityczną, z walką przeciwko państwu ludowemu, z walką o to, co ks. kardynał na zywą często w swoich kazaniach pożądaną „obecnością Kościoła” w polityce, ekonomii, życiu państwowym, walką o jakże ziemską władzę. Wielokrotne i napastliwe wypowiedzi ks. kardynała przeciw zasadzie rozdziału kościoła od państwa — to tylko jeden z wielu tej politycznej postawy dowodów.

Autor zapytuje następnie: czy przestrzeganie zasady rozdziału kościoła od państwa ułatwia czy utrudnia kościołowi wykonywanie funkcji, do których jedynie jest powołany, tj. funkcji religijnych i odpowiada cytatą z uchwałonej przez niedawny Sobór konstytucji „O kościele współczesnym”.

„Wybór ustrojów politycznych i wyznaczanie rządzących pozostawia się swobod-

nej decyzji obywateli... Właściwie Kościołowi postannictwo, które powierzył mu Chrystus, nie dotyczy porządku politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel, jaki mu został wytknięty, należy bo-

wiem do porządku religijnego”.

Ale ks. kardynałowi — pisze A. Gwiżdż — jak widać, nie o porządek religijny chodzi.

LEKTOR

Nowy port powstaje w Augustowie

Czy zmierzchn ortalonu?

Nagły wzrost zamówień na prochowce damskie, na które popyt w ostatnich latach bardzo się zmniejszył, zachęciły reg fabryk do ich produkowania. Tęgo rodzaju płaszczki zaczęła szyć m. in. największa łódzka „Odzieżówka” im. M. Fornalskiej. W I kwartale fabryka wykonała ponad 30 tys. prochowców damskich, a dostarczy ich jeszcze 50 tys. sztuk. Szyte są one z popeliny w 11 kolorach, mają jedwabne podszewki, kieszenie zapinane są na zamki błyskawiczne. Niestety, dodatki nie zawsze są osiągalne, a ich brak opóźnia lub wręcz uniemożliwia produkcję najbardziej atrakcyjnych modeli. (PAP)

W Augustowie powstaje nowa baza portowo-remontowa, która obsługiwać będzie Pojezierze Suwalsko-Augustowskie. W pobliżu Kanatu Augustowskiego pogłębia się basen portowy, skąd odpływać będą statki żeglugi pasażerskiej. Jednocześnie rozpoczęto prace adaptacyjne w budynku ekspozytury żeglugi mazurskiej, w którym — oprócz biura — mieścić się będą kasy biletowe, poczekalnia oraz kawiarenka dla pasażerów.

Tabor wodny w Augustowie wzbogaci się w tym roku o nowy stateczek, obliczony na 80 pasażerów. W Augustowie kursują obecnie dwa statki pasażerskie „Serwy” i „Czajka”, zaś na jeziorze Wigry — „Rybitwa” i „Mewa”. (PAP)

PZU poszukuje kandydatów na agentów

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przyjmie kandydatów na pośredników do wykonywania akwizycji w województwie i w Poznaniu, polegającej na pozyskiwaniu dobrowolnych ubezpieczeń ludności miast i wsi.

Osoby zamierzające poświęcić się akwizycji zawodowej, mogą być zatrudnione na zasadzie umowy o pracę, upoważniającej do korzystania z uprawnień, wynikających z ubezpieczenia społecznego, tj. opieki lekarskiej, zasiłku chorobowego, dodatku rodzinnego, pełnopłatnego urlopu wypoczynkowego itp. Natomiast osoby, które pracy tej poświęcić zamierzają tylko swój czas wolny od codziennych zajęć oraz renciści mogą być zatrudnieni na zasadzie umowy zlecenia. W szczególności renciści i osoby zatrudnione mogą być przyjęte na zasadzie umowy zlecenia jako agenci zakładowi do obsługi ubezpieczeń pracowniczych w zakładzie pracy, w którym pracowali wzgl. pracują.

Do umów agencyjnych nie mają zastosowania przepisy o normowanym czasie zatrudnienia, wobec czego wszyscy pośrednicy — bez względu na rodzaj umowy — wykonywać mogą akwizycję w dowolnych godzinach dnia.

Przyjmowane mogą być również kobiety jako kandydatki na agentów zawodowych i niezawodowych.

Wynagrodzenie stanowi procenta od pozyskanych ubezpieczeń, której wysokość zależy od liczby spisanych wniosków o ubezpieczenie i wysokości składki za te ubezpieczenia. Jedynie wynagrodzenie prowizyjne pośredników pobierających rentę ograniczone jest do 1000 zł miesięcznie. Wynagrodzenie to nie ma jednak wpływu na uprawnienia do zaopatrzenia rentowego.

Wszyscy kandydaci zostaną przed przystąpieniem do pracy przeszkoleni. Zgłoszenia kierować należy do Inspektoratów PZU, znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych.

Inspektoraty dla Poznania i powiatu poznańskiego mieszczą się przy Placu Młodej Gwardii 8, przyjmują zgłoszenia kandydatów tylko na agentów zawodowych, a więc zatrudnianych na zasadzie umowy o pracę. K1966

Aluminiowy basen kąpielowy

Aluminiowy basen kąpielowy? Tęgo jeszcze nie było. Pierwszy w kraju zostanie zamontowany w stolicy Dolnego Śląska. Wykonania tego „szlagierowego” przedsięwzięcia podjął się zabrzański „Mostostal”. Ołbrzymia miska zostanie wpuszczona do uprzednio wykopanego dołu i tutaj ściśle zespolona. Aluminiowy pojemnik znacznie łatwiej utrzymać w czystości, ponadto odpada konieczność permanentnego uszczelniania oraz kosztownej konserwacji. (ZAP)



UWAGA UCZESTNICZY PGL „KOZIOŁKI”

Na 465 grę Kolektury PGL „Koziołki” przyjmować będą kupony w następujących terminach:

- na terenie województwa do dnia 8. IV. br. — piątek włącznie
- w miastach powiatowych do dnia 9. IV. br. — soboty włącznie — normalnie jak w każdą sobotę,
- na terenie miasta Poznania do dnia 9. IV. 1966 r. — soboty do godz. 18.

K2490

Komunikaty

UWAGA. CZŁONKOWIE POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ!

Zebrań informacyjno-sprawozdawczych członków Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu — odbędzie się w następujących dniach

DZIELNICA GRUNWALD

I. W dniu 18. IV. 1966, godz. 18 — Klub PSM przy ul. Przybyszewskiego 56, obejmujące Komitety Kolonijne nr. 1, 2 i 3 oraz następujące budynki:

- ul. Skryta, Matejki,
- ul. Śniadeckich, strona nieparzysta,
- ul. Śniadeckich, strona parzysta,
- ul. Parkowa i Głogowska 26a.

II. W dniu 19. kwietnia 1966 r., o godz. 18 — Klub PSM przy ul. Przybyszewskiego 56, obejmujące Komitety Kolonijne nr. 4, 5 oraz następujące budynki:

- ul. Głogowska, Opalenicka i Jesienna.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 7 IV 1966 Nr 82 (6889)

III. W dniu 20. kwietnia 1966 r., o godz. 18 — Klub PSM przy ul. Przybyszewskiego 56, obejmujące Komitety Kolonijne nr. 6 i 7 oraz następujące budynki:

- ul. Chociszewskiego, Rutkowskiego, Kasprzaka, S. Engla, Palacza, Krauthofera, Górczyńska, Światłana.

DZIELNICA WILDA

IV. W dniu 21. kwietnia 1966 r., o godz. 18 — Klub PSM przy ul. Przybyszewskiego 56, obejmujące Komitety Kolonijne nr. 1, 2 i 3 oraz następujące budynki:

- ul. ul. Cześnia, Przemysłowa, Różana, Gwardii Ludowej, 20-21, 51-59, Jerzego 3, Powstańców 1, Czajka 12, Dzierżyńskiego, Wspólna, Hutnicza, Kilińskiego.

V. W dniu 22. kwietnia 1966 r., o godz. 18 — Klub PSM przy ul. Przybyszewskiego 56, obejmujące Komitety Kolonijne nr. 4 i 5 oraz następujące budynki:

- ul. ul. Dolna Wilda, Jerzego 15a-15d, Czajka 10 i 11 oraz Powstańców 3-15, Madalińskiego, Traugutta, Partyzancka.

DZIELNICA JEŻYCE (Stare Miasto)

VI. W dniu 25. kwietnia 1966 r., o godz. 18 — Klub PSM przy ul. Przybyszewskiego 56, obejmujące Komitety Kolonijne nr. 1, 2 i 3 oraz następujące budynki:

- ul. ul. Roosevelta, Zacisze, Krasieńskiego, Winogrodny, Owiana, Dąbrowskiego 5 i 5a, Kramarska, Wielka i Poznańska 57-59, Kochanowskiego, Jeżycka, Poznańska 56, 58, 58a, Szamotulska, Nowy Świat, Dąbrowskiego 130-136.

Dla członków wychodzących na przydział mieszkań jak i dla członków, którzy nie wypowiedzieli członkostwa, a przeszli do administracji DZBM, zostaną przeprowadzone 2 zebrań wyborcze.

I. W dniu 26. kwietnia 1966 r., o godz. 18 — w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej 10, dla członków zapisanych w PSM w latach 1958-1962, oraz członków, którzy nie wypowiedzieli członkostwa.

II. W dniu 27. kwietnia 1966 r., o godz. 18 — w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej 10 — dla członków zapisanych w PSM w latach 1963-1965 roku. K2422

Praca

Uczęciwa pania do dziecka 3 - miesięcznego, przyjm. Warunki dobre. Poznań. Maszynowa 18 m. 1. Dębica — zatorze. 18697g

Potrzebny uczytwa pracownik na gospodarstwo, który zna wszystkie prace. Antoni Kujawa Dębica, p-ta Kórnik, pow. Śrem. 19591g

Czeladnika, chętnie starszego i ucznia, przyjmie Stolarnia, Strzelecka 13. 19636g

Przyjmę kierowcę na tak sówkę. Ratajczaka 26 m. 94 wejście 6. 20903g

Nauka

Tańców ucze. Poznań. Mickiewicza 27 m. 7. 19377g

Uczeń - fotograf potrzebny. Grunwaldzka 17. 19314g

2 uczniów w zawodzie ślusarskim przyjmę zaraz. Buchwald Poznań, Ogrodowa 10. 18511g

Korepetycje z matematyki, fizyki i chemii. Szamarskiego 23 m. 8. 18475g

Przyjmę uczniów zaraz — Blacharstwo naczyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu). 19989g

Uczeń potrzebny do warsztatu ślusarsko-tokarskiego. Obornicka 63. 20970g

Kupno

Płyty marmurowe każda ilość kupie. Poznań. Głogowska 172. 18494g

Kupię tokarnię około 1.500 mm tocznia z mostkiem oraz ostrzałkę. Wiadomość: tel. 582-11, wewn. 543. 18461g

Kupię pianino. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19578g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny, bardzo dobry stan, sprzedam. Libelta 1a m. 15. 20911g

Motocykl WFM sprzedam. Chociszewskiego 34a m. 11. od godz. 17. 20322g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 19652g

Wytrównawcze napięcia sieci do telewizorów z elektronicznymi wskaźnikami, produkuję „Radio-Wenus. Naprawa, radiodiodniorników, adapterów, telewizorów stabilizatorów Poznań, Wielka 20. 19670g

Rurki polipropylenowe, najwyższej jakości, znormalizowane oraz do długopisów chińskich, produkcji Wytwórnia „Meryl”, Warszawa — Mokotów, Ursynowska 14. K2446

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23. 19882g

Sprzedam spawarkę transformatorową 60-200 A — 5.000.—. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16315g

Sprzedam spiesznie „Ose” Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 22, godz. 16-18. 18521g

Sprzedam pokój stołowy Chippendale. Bogusławskiego 31 m. 7. 18522g

Saksophon tenor Weltklang nowy, akordeon — Contansina, sprzedam. Poznań, Ratajczaka 48b m. 15. 18528g

Sprzedam akordeon nowy Weltmeister 96 basowy, ul. Świt 31 m. 14 — Osiedle Świerczewskiego. 18529g

Pannonię sprzedam. Ul. Dzierżyńskiego 255 m. 1. do godz. 15. 18532g

Sprzedam „Pannonie”, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 50 m. 7. 18538g

Sprzedam sypialnię jasną, wysoki połysk, wersalkę, w dobrym stanie. Kierskiego 21 m. 5. 18544g

Sprzedam motor M-72 z przyczepą, stan bardzo dobry Horwath. Gwardii Ludowej 7 m. 6, ogładać Dzierżyńskiego 150, podwórze, po godz. 16. 18561g

Większą ilość sadzonki szparagów sprzedam. — Skrzyński Poznań, plac Sportowy 1 m. 6. 18551g

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
W OBORNIKACH WLKP., Rynek 20, tel. 201**

**PRZYJMUJE DO WYKONANIA NASTĘPUJĄCE PRACE
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI I INSTYTUCJI:**

1. Remontowo - budowlane:

- instalacji elektrycznych
- instalacji odgromowych
- dekarckie
- blacharskie
- ślusarskie
- zduńskie
- malarstwa budowlanego

2. Usługi przemysłowe:

- naprawa silników elektr.
- ślusarstwa ogólnego
- czyszczenia mechanicznego kotłów z kamienia
- tokarstwa
- cięcia blach do grub. 10 mm
- malarstwa dekorac. i sztylow
- naprawy pojazdów mechan.

Prace wykonujemy szybko i fachowo z materiałów powierzonych i własnych.

Dalszych informacji, udziela Dział Techniczny — Oborniki, ul. Czarnkowska nr 13 — telefon 377.

K1236

W KWIETNIU

8.200.000 zł

wygrają nabywcy szczęśliwych losów

Krajowej Loterii Pieniężnej

K2414

**Okręgowe Przedsiębiorstwo
Handlu Opalem w Poznaniu**

ZAWIADAMIA

że z dniem 6 kwietnia 1966 roku
zmienione zostały nr. tel. OPHO:

CENTRALI — z 659-67 na 67-32-67

SEKRETARIATU dyrekcji — z 650-54 na 67-06-37

K2409

Z powodu choroby tanio
sprzedam gospodarstwo
8 ha z zabudowaniami w
dobrym punkcie przy sta-
cji. Maria Młodnicka, —
Sienno k/Wągrowca.

9143p

Sprzedam domek z elektry-
fikacją w Lubaniu —
7,251 m² ziemi częściowo
zadrzewiona. Informacja:
Andrzejewski Luboń, 3,
ul. Długa 47. 18483g

Sprzedam pół willi I pie-
tro, 80 m², 3 pokoje z ku-
chnią, Grunwald. Potrzeb-
ne samodzielną pokój z
kuchnią. Tel. 541-47, po
godz. 18. 18489g

Pamiętaj
o wypełnieniu kuponów
„Koziołków“
NA ŚWIĄTECZNĄ GRĘ.
K2424

Przetargi

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Po-
znań, ul. Komandoria 5 — ogłasza **PRZETARG
NIEOGRANICZONY** na sprzedaż **SAMOCCHODU OSO-
BOWEGO** marki „WARSZAWA“.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1966 r.
o godz. 9 w Poznaniu, ul. Komandoria 5. Cena wy-
woławcza samochodu wynosi 21.000.—. Przystępu-
jący do przetargu zobowiązany jest do złożenia
kaucji w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, naj-
później w terminie do dnia 18 kwietnia 1966 r. w ka-
sie Zakładów przy ul. Komandoria 5.

Samochód oglądać można codziennie z wyjąt-
kiem niedziel i świąt, w Zakładach przy ul. Komand-
oria 5, w godzinach od 11 do 13. K2554

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Skrzynki
pow. Poznań — ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY**
na sprzedaż:

- 1 CIĄGNIK marki URSUS C-45 — cena wywo-
ławcza 27.000.— zł,
- 1 CIĄGNIK marki ZETOR 25 — cena wywoław-
cza 25.500.— zł,
- 1 **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:
— 1 **MŁCZARNIA CZYSZCZĄCA** marki „JENA“ —
cena wywoławcza 18.000.— zł,
- 1 **SILNIK SPALINOWY S-320** — cena wywoław-
cza 8.000.— zł.

Przetarg w/w maszyn odbędzie się na terenie
Sp-ni w dniu 14. IV. 1966 r. o godz. 10.

Wpłacanie wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej oraz oglądnięcie pojazdów i maszyn można
dokonać na terenie Sp-ni w dniach od 12-13. IV
1966 r. w godz. od 8-13 w biurze Sp-ni. 20529g

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krośnie
Odrzańskim — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY** na budowę w br. 5 **ST. ZLEWNI MLEKA** —
w tym 4 szt. wg typowej dokumentacji projektowo-
konstruktorskiej B-10 w miejscowościach: Łagów
i Kosierz, pow. Krosno, Starosiedle, Grabice, pow.
Lubsko oraz zlewni wg projektu indywidualnego
w Krośnie Odrzańskim.

Materiały budowlane do tych budów do uzgodnie-
nia między stronami. Termin wykonania 4 szt. zlewni
wg dokumentacji typowych w miejscowościach jak
wyżej ustala się do 30. X. br., zlewnie w Krośnie
Odrzańskim wykonać i przekazać do użytku do 30.
VI. 1967 r.

Jak również ogłaszamy **PRZETARG** na:

1. Roboty remontowo-budowlane i malarskie bu-
dynku produkcyjnego i gospodarczego oraz ko-
łtwni.

Termin wykonania tych robót ustala się do 30. VI. br.
z materiałów wykonawcy. Orientacyjny koszt wy-
nosi 40.000 zł.

2. Remont i konserwacja zlewni mleka — na terenie
działania tej zakładu — szt. 22. Koszt remontów
zlewni około 59.000 zł.

Termin zakończenia remontu zlewni wyznacza się do
30. VIII. 1966 roku. Materiały do tych remontów do-
starczy wykonawca.

Blizszych informacji dotyczących budów i robót
udzieli Starszy Mechanik Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa prywatne,
posiadające karty ziemianinów i podatników.

Zgłoszenia na przetarg składać w kopertach za-
kwalifikowanych z napisem „Przetarg” w terminie do 25.
IV. br. włącznie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. IV. br. w Okręgo-
wej Spółdzielni Mlecz. Krosno Odrz. przy ul. Armii
Czerwonej 23 o godz. 10.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, a w wypad-
ku nieważności przetargu nie podaje się przyczyn
dla oferenta. K2481

Zaginął owczarek (wilk
niemiecki) czarny podpa-
lany, proszę o zwrot, re-
nagrodę. Mielczarek, Opol-
ska 71. 20842g

Zgubiłem 3-4 1956 r. w
godzinach wieczornych
na trasie Stary Rynek —
Junikowo aktywkę z przy-
brami fryzjerskimi. U-
praszam uczciwego zna-
lazcę o zwrot za wynag-
rodzeniem. Poznań, Wci-
na 9 — Zakład Fryzjer-
ski. 20846g

Znalazłem aparat foto-
graficzny „Fed” (prawdo-
podobnie 3 młodzienców)
proszę gorąco o szybki
zwrot (wynagrodzenie za-
pewnione). Poznań, Urba-
nowska 36A m. 7. 20943g

Matrymonialne

Wdowiec średnie wykształ-
cenie, pozna panna, wdo-
we lub rozwódka do lat
45. Cel matrymonialny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dnia 1944g

Inżynier 43 lata bez na-
głów poszukuje odpowied-
nej towarzyszkę życia.
Cel matrymonialny. Po-
ważne oferty z fotografią
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dnia 18443g

wystawa wyróżnionych
fotografów nadesłanych
na konkurs fotografii tu-
rystycznej — godz. 9-17.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek) —
„Kalisz w dniach oku
pacji i wolności” —
BWA — Arsenal (St. Ry-
nek) — Plakat francuski
„Od Toulouse Lautreca do
naszych dni” — g. 10-18.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Stru-
sia chirurgii, internia o-
kulistyka (ul. Walki
Młodych nr 7), tel. 511-11.
Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznań
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znań wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99: nagłe zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45: porady le-
karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chi-
rurgia — cała doba;
pediatryczne i internis-
tyczne — g. 15-23: stoma-
tologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR
— ul. Kościuszkii 103.
tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowski-
go 11 (czynna cała doba).
Dyżur nocny: Główna 53
i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznicza dla
zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
od 8-21 (w nocy — nagłe
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

WOIT (St. Rynek 10) —
wypadki).

JAK ŚWIĘTA — TO SŁODKIE!



**DUŻY WYBÓR CUKIERKÓW
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI CZEKOLAD ORAZ
CIASTEK — POLECAJĄ**

sklepy spożywcze i cukiernicze PSS

W2384

Samochody

Sprzedam samochód oso-
bowy Volkswagen De-
Lux 1200 w bardzo do-
brym stanie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dnia 18477g.

Sprzedam Citroen BL 11.
Nowa Sól, tel. 680. 5144p

Moskwiacz typ 407, mało
używany, sprzedam. Drez-
denko, pow. Szamotyły, tel.
216. 19904g

Sprzedam „Warszawę” —
50 tys. km przebiegu. Tel.
641-47, po godz. 18. 18488g

Sprzedam Skodę 1100. Ul.
Za Bramką 5a m. 16. 18504g

Samochód DKW w dobrym
stanie, sprzedam. Po-
znań, Grottera 9 m. 6. 18582g

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie pół
willi, bliźniak, przy Bo-
taniku, wyłączone, kom-
fort. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dnia
19274g.

Sprzedam willę dwuro-
czną z wygodami i o-
gród. Nowakowska, O-
strów Wlkp., ul. Wrocław-
ska 32. 19200g

Działki budowlane i o-
gródnicze, sprzedam. Pa-
derewskiego 1 m. 4. 20543g

Sprzedam tanio dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Sprzedam dom we
Wrześni, 1-piętrowy z o-
grodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacja: Września, ul.
Lenina 13 m. 2, tel. 269. 4502p

Pracownicy poszukiwani

NAUCZYCIELKI przedmiotów zawodowych — za-
trudni zaraz wzgl. od 1 września br. — Technikum
Ekonomiczne i Hotelarskie, Jelenia Góra, ulica Tea-
tralna 7. K2206

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 przyjmie
zaraz na budowach w Poznaniu i terenie woj. po-
znańskiego

- 4 **MASZYNISTÓW** z uprawnieniami na spychacze
- 2 **MASZYNISTÓW** z uprawnieniami na dźwigi
samopędne „Paździerznik”
- 2 **MASZYNISTÓW** z uprawnieniami na koparki
uniwersalne
- 1 **TOKARZA**
- 1 **SPAWACZA** autogenicznego i elektrycznego
- 1 **BLACHARZA** samochodowego
- 2 **ŚLUSARZY** silnikowych
- **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Praca w akordzie, wynagrodzenie według układu
zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel robotniczy
dobrze wyposażony, bezpłatny, stołówka na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Placy i Pracy — Po-
znań, ul. Ratajczaka 46, II ptr., pokój nr 9 względnie
Baza Sprzętu, Poznań, ul. Głogowska 248, tel. 653-42.
W2321

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sulęcinie —
ul. B. Chrobrego, woj. Zielona Góra — przyjmie na-
tychmiast do pracy:

- 2 **KUCHARZY WYKWALIFIKOWANYCH** — na sta-
nowiska szefa i z-cy szefa kuchni oraz
- **PIEKARZY WYKWALIFIKOWANYCH**.

Blizsze szczegóły do uzgodnienia w biurze PSS lub
telefonicznie nr 163, 224. W2284

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrzeszowie
zatrudni zaraz:

- 2 **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW DROGOWYCH**
z praktyką na z-ców kier. obwodu,
- 3 **TECHNIKÓW DROGOWYCH** — na stanowiska
techników normowania.

Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia w Re-
jonie. Podanie wraz z życiorysem należy składać
w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrze-
szowie. W2285

Dnia 4 kwietnia 1966 r. zmarł, nasz długoletni
wzorowy pracownik

Wincenty Bonowski

W Zmarłym straciłszy najlepszego kole-
gę, który zaskarbił sobie naszą przyjaźń, szacunek
i pamięć na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

ZARZĄD RADA WSPÓŁPRACOWNICY
Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik”

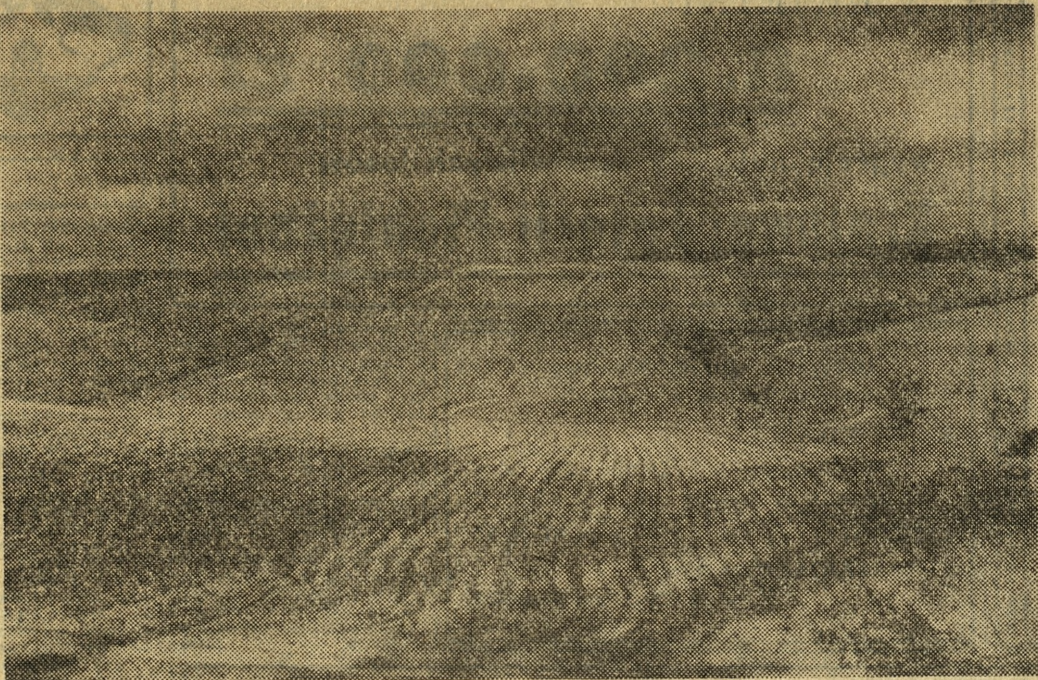
Smutne, ale prawdziwe

Z 37 przedszkoli istniejących w powiecie ostrowskim, większość absolutnie nie jest przygotowana do spełniania swej funkcji. Powody? Głównie brak odpowiedniego zaplecza, zwłaszcza sanitarnego, niedostatek wyposażenia... O ciasnocie już nie wspominamy, jako że jest to problem zrozumiały w pewnym sensie sam przez się. Ale warunki higieniczne, sanitarne? Z powodu niezmiennie złego ich stanu, Państwowy Inspektorat Sanitarny zmuszony był w ub. roku wystąpić z wnioskiem o zamknięcie przedszkoli w Kottowiecku, Topoli Małej, Skalmierzycach, Lewkowie i Smardowie — do czasu uzyskania innych, odpowiedniejszych pomieszczeń. W odpowiedzi otrzymał od jednego z komitetów rodzicielskich pismo z uwagą, iż „Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna winna dopomóc, żeby było lepiej, a nie występować z wnioskiem o zamknięcie.” Oj, rodzice, rodzice! Lekarze mają wam wybudować ustępy i śmietniki? Nawiasem mówiąc, tych śmietników brak w 12 przedszkolach.

Przedszkola zdobyły już sobie na wsi prawo obywatelstwa. Zwłaszcza matki cenią je sobie coraz bardziej, szczególnie w okresach wyjątkowych prac polowych. Czyż więc nie warto już teraz zainteresować się, w jakich warunkach bawić się będą najmłodszymi pociechami w przedszkolach, przygotować je na przyjęcie dzieci? Swoich dzieci. Wszyscy przecież chcemy, aby byli zdrowi...

R. J.

Wiosna



Fot. — K. Przychodźki

Sprawy drobnej wytwórczości

Zadania i rzeczywistość...

Głównym zadaniem drobnej wytwórczości jest aktywizacja gospodarstwa terenów nieuprzemysłowionych, uzupełnianie przemysłu kluczowego w produkcji artykułów rynkowych oraz świadczenie usług na rzecz ludności i rolnictwa. Jak spełniała te funkcje w ubiegłej 5-lacie społeczność drobna wytwórczość województwa poznańskiego?

Zacznijmy od aktywizacji: w ubiegłej 5-lacie społeczność drobna wytwórczość pobudowała 90 nowych zakładów

produkcyjnych, głównie w pozabawionych przemysłu osiedlach i miasteczkach. Zatrudnienie wzrosło w niej o 9 000 osób, a produkcja globalna o 78,6 procent. Tempo rozwoju drobnej wytwórczości było więc stosunkowo szybkie. Szybsze aniżeli w wielu gałęziach przemysłu kluczowego. Każda zainwestowana w drobną wytwórczość złotówka dała w ubiegłej 5-lacie przysrost produkcji o wartości 2,9 złote. Można więc powiedzieć, iż w dziedzinie aktywizacji gospodarstwa województwa, społeczność drobna wytwórczość zdała egzamin na celująco.

Jeśli chodzi o produkcję artykułów rynkowych — to odpowiedź nie jest już tak jednoznaczna. W wartości bezwzględnej dostawy na rynek wzrosły do 4,8 mld złotych rocznie czyli o 76 procent. Jednak udział towarów rynkowych w całej produkcji drobnej wytwórczości obniżył się z 80,4 procent w roku 1960 do 73,6 procent w roku 1965.

Gdyby sklepy były zaopatrzone obficie w pełen wybór towarów — nikt by drobną wytwórczość nie robił wymówek. Ale w sytuacji, gdy na rynku brakuje mnóstwa drobniaków (i nie tylko drobniaków), to trzeba stwierdzić, iż drobna wytwórczość swego drugiego podstawowego zadania nie zrealizowała.

Podobnie ma się sprawa z usługami. Wprawdzie drobna wytwórczość wykonała w pełni pierwotny plan rozwoju się, zatrudnienia i wartości globalnej świadczonych dla ludności usług, lecz nie zrealizowała zadań, wynikających z faktycznych potrzeb terenu, do czego skłaniały ją zalecenia

WRN. Szczególnie dotyczy to rozwoju usług w dziedzinie praw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, pojazdów mechanicznych, usług pralniczych, remontów budowlanych itp. Nie osiągnięto również zasadniczej poprawy w dziedzinie jakości, terminowości i obniżki kosztów świadczonych usług.

W sumie — przypomnijmy — sytuacja wygląda następująco: produkcja globalna uspołeczniona drobnej wytwórczości wzrosła w ubiegłej 5-lacie o 78,6 procent, produkcja towarów na rynek o 76 procent, wartość usług przemysłowych dla ludności o 53 procent. Natomiast produkcja o charakterze zaopatrzeniowo-inwestycyjnym i kooperacyjnym z przemysłem kluczowym — wzrosła w tym samym okresie o 250 procent! Z porównania tych wskaźników można wywnioskować wniosek, iż produkcja towarów na rynek oraz rozwój usług przestają być dla drobnej wytwórczości tym najinaczej interesującym. Oplacalniejszą i wygodniejszą wydaje się być dla niej produkcja dla przemysłu kluczowego.

Dlaczego tak się dzieje? Omówimy to następnym razem. (pch)

Piosenka radziecka w Lesznie

W klubie „Pod filarami” w Lesznie odbyły się ostatnio międzypowiatowe eliminacje do V Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów, wykonawców piosenek radzieckich. Spośród 10 osób, reprezentujących powiaty: rawicki, gostyński i leszczyński, jury wyłoniło 2 śpiewaczki — amatorki, które zakwalifikowały się na eliminacje wojewódzkie. Dwa równorzędne I miejsca zajęły: Tola Jankowiak z Rawicza i Marzena Skrzypczak z Leszna. (Zj.)

Żuźlowcy gnieźnieńskiego Startu inaugurują sezon mistrzowski

Druga liga żużlowa, w ramach której walczyły trzy wielkopolskie zespoły Unia Leszno, Start Gniezno i Polonia Piła, wystartowała co prawda minionej niedzieli, ale zgodnie z kalendarzem, zespół gnieźnieński pauzował i do mistrzostw włączy się dopiero w niedzielę 11 kwietnia.

Tak się złożyło, że na początku sezonu jesteśmy świadkami pojedynków lokalnych. W niedzielę gościla w Piłe leszczyńska Unia wygrywając z gospodarzami — Polonią 47:80. Kolejnym atrakcyjnym spotkaniem będzie pojedynek gnieźnieńskiego Startu z Unią Leszno.

Trudno już dzisiaj przewidzieć, jaki będzie ostateczny skład zespołu leszczyńskiego, ale Unia zgłosiła do tegorocznych rozgrywek m. in. Bentkego, Kusiaka, Walinskiego, Jondera, Dobruckiego i Kowalskiego. Na tej szóstce operatywnie będzie reprezentacyjny zespół Leszna.

Kierownictwo gnieźnieńskiego Startu również w ostatniej chwili zdecydowało, którzy zawodnicy bronić będą barw klubowych na stadionie im. płk. Hynka przy ul. Wrzesińskiej, w niedzielę o godz. 15. Lista kandydatów obejmuje takie nazwiska jak: Odrzyński, Kwarciński, Witkowski, Gajdziński, Majewicz, Piasecki i Walicki.

W pełnej gotowości są nie tylko zawodnicy. „Stajnia klubowa” wzbogaciła się ostatnio o dwa doskonałe czeskosłowackie motocykle „ESO” i jednego JAP-a.

Wyróżnienie poznańskich działaczy motorowych

Na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Motorowego w Warszawie wyróżnieni zostali m. in. dwaj zasłużeni działacze motorowi Poznań. Honorowe członkostwo PZMot. — okręgu poznańskiego Franciszek Jurkowski i Adam Paczkowski, honorowy prezes Motoklubu Unia.

Obaj pracują społecznie w sporcie motorowym od prawie 40 lat. (x)

Festyn sportowy w Obrzycku

Rada Powiatowa LZS w Szamotach organizuje 11 bm. (godz. 16.30) na boisku w Obrzycku festyn sportowy dla ucznia Tytuła Państwa Polskiego i 20-lecia LZS.

Program obejmuje następujące dyscypliny: turniej piłki ręcznej mężczyzn i kobiet, wyścig kolarski na dystansie około 30 km oraz biegi przełajowe. Ponadto odbędą się: skok w dal i pchnięcie kulą dla mężczyzn i kobiet. (s)

Świąteczny turniej koszykówki

Kibice koszykówki nie mogą w tym roku narzekać na brak dobrych spotkań. Po występie reprezentacji juniorów Związku Radzieckiego będziemy mieli okazję oglądać szwedzki zespół Mai Majmoe. Goście dysponujący dobrą techniką i szybkością. W jego szeregu gra dwóch reprezentantów Szwecji oraz czterech członków kadry juniorów tego kraju. Mają oni dwóch zawodników powyżej 2 metrów.

Oprócz Szwedów w turnieju świątecznym, który trwać będzie od 9 do 11 bm. wystąpią poznańskie zespoły Lecha i AZS-u. W sobotę 9 bm. o godz. 19 Lech gra z zespołem szwedzkim. Następnego dnia o godz. 18 goście zmierzą się z AZS-em. Natomiast 11 bm. o godz. 17 dojdzie do niezwykle ciekawego i atrakcyjnego pojedynku pomiędzy dwoma najlepszymi zespołami Poznania: Lechem i AZS-em. Turniej świąteczny rozegrany zostanie w sali przy ul. Chwałkowskiego. (st)

Przez ręce mechanika Bolesława Ciesielskiego, który po rocznym pobycie na Śląsku wrócił do Gniezna, przeszło już 10 klubowych „Fis”-ów gotowych do rozpoczęcia się mistrzostw.

24 kwietnia Start gościć będzie na swoim torze żużlowców Motoru Lublin. (d)

Piłkarze nie mają przerwy

W czasie Świąt Wielkanocnych na boiskach piłkarskich panować będzie wielki ruch. Kontynuowane bowiem będą rozgrywki mistrzowskie we wszystkich ligach oraz w wielu niższych klasach.

W czwartej kolejce, drugiej rundy w naszej ekstraklasie wystąpią następujące pary: Katowice — Odra, Legia — Stal, Polonia — Gwardia, Śląsk — Ruch, Wista — Górnik, Zagłębie — ŁKS, Zawisza — Szombierki.

Program rozgrywek II ligi przedstawi się następująco: Garbarnia — Raków, Gdynia — Górnik, Lechia — Stal, Motor — Victoria, Pogoń — Cracovia, Thorez — Hutnik, Unia — Urania oraz Start — Lech. Drużyna poznańska w pierwszym meczu pokonała zespół Łódzki na własnym terenie 2:1. Czy w najbliższym meczu kolejarze w Łodzi powtórzą swój skromny sukces?

W trzeciej lidze, odbędą się w Poznaniu tylko dwa mecze. W pierwszej rundzie na boisku na Główniej zmierzą się drużyny Polonii z przedostatkiem tabeli — Olimpią. Początek spotkania o godz. 16. Nazajutrz program przewiduje następujące pojedynki: Grunwald — Włókniarz, Calisia — Energetyk, Włocławek — Warta, Górnik — Prosa — Odra — Sparta. Odpoczywa drużyna Dyskobolii.

Kontynuować będą spotkania wszystkie drużyny klasy A.

Dwa dni po świątach (13 bm) zmierzą się osiem zespołów w ćwierćfinałach o Puchar Polski. Oto program tych ciekawych zawodów: Szombierki Ib — Zagłębie, Śląsk — Górnik, Star (Starachowice) — Pogoń i Legia — Szombierki. (p)

dalekopisem

SIATKARKI AZS AWF WYELIMINOWANE

W pierwszym meczu półfinałowym o Puchar Europy w siatkówce kobiet AZS AWF, przegrał z CSKA Moskwa — 0:3 (7:15, 7:15, 15:17). Mecz trwał zaledwie niecałą godzinę.

Rewanżowy mecz odbędzie się w piątek, 8 bm. w Moskwie. Polki nie mają szans na odniesienie zwycięstwa w stolicy ZSRR i zostały już praktycznie wyeliminowane z rozgrywek pucharowych.

UDANY REWANŻ

W rewanżowym spotkaniu koszykówki, reprezentacja ZSRR juniorów pokonała w Warszawie drużynę juniorów Polski — 59:55 (6:25). Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Seweryn i Niemiec — po 14, Gula — 8 oraz Kuciński i Kosicki — po 6.

TENISISCI PROWADZĄ

W Budapeszcie rozpoczęło się spotkanie tenisowe Polska — Węgry. Po trzech grach, prowadzi Polacy 2:1. A oto wyniki spotkań: Maniewski wygrał z Vargą — 6:4, 9:7, 6:2. Gąsiorek pokonał Baraniego — 6:1, 6:4, 3:6, 6:4, a Jamroz przegrał z Seke — 1:6, 2:6, 4:6.

kości” — progr. nr 7; 18.55 Kwadrans zagadek; 19.10 Wojskowy Magazyn Filmowy — „Radar”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Program pop. naukowy pt. „Ziemia mówi prawdę”; 20.15 „Ucieczka od przetrwania” — film fab. prod. USA (1. 16) — W roli głównej — Thomas Mitchell; 21.25 „Budujemy domek mały”; 21.50 Dziennik.

PIĄTEK: 16.35 Powtórzenie 11 lekcji j. ang.; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Film dla dzieci — „Pierścień z bajki”; 17.30 Z cyklu — „Na morskich szlakach”; 17.55 Wszelchnica TV — „Planowanie przestrzenne na eksport”; 18.25 Koncerty fortepianowe Jana Sebastiana Bacha — grają: B. Hesse-Bukowska, R. Jankowska, D. Rakowska, J. Zajkowska, z towarzyszeniem Ork. Symf. Filharmonii Narodowej pod dyr. Krzysztofa Missoana; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 — Katowicki Teatr TV — „Proces Ryszarda Waverley” dramat R. Schniedera; 21.35 „10 minut recenzji” — przed kamerą Włodzisław Maciąg; 21.45 Dziennik TV. Zastrzeżenie prawo zmian.

Kwiecień	Rufina
7	Słońce: 5.14—18.37
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU

TEATRY — nieczynne;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne; Noteć: „Za króla i ojczyznę”; CZARNOKÓW: „Bokser i śmierć”; GNIEZNO — Lech: „Mam dwadzieścia lat”; Polonia: „Morderca na urlopie”; GOŚCINIE: „Romans z nieznajomą”; JAROCIN — Echo: „Tysięczne okno”; KALISZ — Kosmos: „Wieża rodzinna”; Oaza: „Jeden przeciw wszystkim”; Stylowe: „Wojenna przyjaźń”; Syrena: „Piotruś partyzant”; KĘPNO: „Ape Regina”; KŁODAWA: „Człowiek

z fotografii”; KOŁO: „Szczer Ameryki”; KONIN — Energetyk: „W kraju Komanczów”; Górniki: „Komisarz”; KOSCIAN: „Ameryka oczyma Francuza”; KROTOSZYN: „Wyspa Artura”; LESZNO: „Casanova znad Dunaju”; Klubowe: „Twarz w twarz” (Jug., 16 l.); MIEDZYSZCHOD: „Nagie ostrze”; NOWY TOMYSL: „Trzej muskietierowie” (I i II s.); OBORNKI: „Cztery dni Neapolu”; OSTROW — Roma: „Człowiek z Rio”; Słońce: „Faraon”; OSTRZESZÓW: „Karambol”; PIŁA — Iskra: „Pan do towarzysstwa”; Koral: „Sklep przy głównej ulicy”; PLESZEW: „Mandryn”; RAWICZ: „Gentleman z Epsom”; SŁUPCA: „Popioły” (I i II s.); SREM: „Starcy na chmiełach”; ŚRODA: „Ścisłe tajne”; SZAMOTUŁY: „Strzał we mgłę”; TRZCIANKA: „Gejsza”; TUREK: „Gentleman z Epsom”; WĄGROWIEC: „Lemoniadowy Joe”; WOLSZTYN: „Chodząc po Moskwie”; WRZEŚNIA: — remont;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Zwiedzamy Europę” (cz. I).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Recital organowy: Helmut Plattner (Rumunia); Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosza.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do godz. 19 i od 23.12 do 3.00) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Muzyka klasyczna; 8.50 „Barwy świata”; 9 Muzyka; 9.20 „Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym”; 10 „Nim się książka ukaże”, fragment nowej prozy A. i Cz. Centkiewiczów; 11 Muz. rozrywk.; 11.30 Ork. Franc. Pourcella w repert. popularnym; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 „Turystyka — to też kultura”; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Muzyka; 13.20 „Słynne orkiestry rozrywkowe”; 14 Rolniczy kwadrans; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Kone. dnia; 18.45 Kurs j. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 Aud. z okazji Świątowego Dnia Zdrowia; 19.30 Muz. rozrywkowa;

20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Młoda Polska”; 23.12 Kone. nocny; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24; 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.05 Muzyczny Tydzień Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9 Kone. Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasa; 9.30 „Lutnie po Bekwarku”; wiersze M. Reja; 9.40 Public. międzynarod.; 9.50 Polskie mel. ludowe; 10.05 Muzyka polska; 10.50 „Puszcza”, odc. 4 pow.; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Koncert żywych; 12.25 „Kaleidoskop melodii i piosenek”; 12.50 „Z pracowni badawczych”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Wojew. Zjeźd. Przem. Mięsnego informuje...; 13.20 Gra Ork. Dęta Garnizonu miasta Poznania; 13.45 Dla młodzieży; 14 Kone. rozrywkowy z udz. piosenkarzy; 14.15 Reportaż dokument. pt. „Ostatnie meldunki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utw. skrzypcowe kompozytorów Wybrzeża; 15.30 Dla dzieci, cykl: „Śpiewamy piosenki i bawimy

się przy muzyce”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Poznańska 15 Radiowa; 17.50 Reportaż z Huty Aluminium w Koninie; 18.10 Jazz dla melomanów; 18.25 Przechadzki po Poznaniu; 18.50 Uniwersytet Radiowy, cykl: „Groźne sąsiedztwo”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Rezerwa Pił; 20 Opera w przekroju: — Verdi: „Otello”; 21.40 „Nowości literatury światowej” — „Koniokrady”, fragment pow.; 22 „3x10” słynnych orkiestr rozrywk.; 22.30 Polskie utwory w twórczości F. Liszta; 23.10 W romantycznym nastroju; WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 15.50 11 lekcja j. franc.; 16.10 TV Kurs Rolniczy — „Trzydzieści kwintali zboża z hektara”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Gawęda o zwierzętach” — pt. „Czy strus chowa głowę w piasek”; 17.20 „Z drugiej strony szklanego ekranu” — Skrzynka ZURT-u; 17.35 „Nie tylko dla pań”; 17.55 „Informator bandlowy” 18.05 „Lira — historia o obrazach” (renesans) — program muzyczny; 18.30 „Pod znakiem ja-